

To jest Kasia Gosek z Kielc. Też dołączyła do grona ładnych dziewcząt startujących w naszym konkursie.



Zostań miss swojej gazety

Zostań miss naszej gazety. Ogłaszamy konkurs na Dziewczynę Lata. Poszukujemy nowych twarzy, więc jeżeli tylko czujesz się ładna – zgłoś się do nas. Twoje zdjęcie zamieścimy w gazecie. Możesz je przysłać, możemy Cię sfotografować wedle życzenia.

Królowe Europy '91

Ostatnia przed rozpoczęciem serii koncertów konferencja prasowa z udziałem uczestniczek konkursu Queen of Europe odbyła się w takiej gęstości i pod taką ochroną policji, jakby na europejskie piękności czekała rosyjska mafia i arabscy terroryści.

4 lipca po południu zebranych przed warszawskim hotelem „Holiday Inn” dziennikarzy zapakowano w autokar i pod opieką Aleksandry Jakubowskiej za-

wieziono w okolice Zalesia Górnego. Tutaj w leśnych ostępach nad malowniczym jeziorem pojawili się organizatorzy konkursu – Erich Reindl z firmy „Contacta” od 30 lat zajmującej się tur-

niejami piękności, Jerzy Chmielewski z „Misslandu” oraz większość z 32 kandydatek do tytułu Królowej Europy (brakowało m.in. reprezentantki Jugosławii, dokończenie na str. 2



Która z nich będzie Królową?

„Jak mi się poszczęści – będę studiować”!

Emocjom nie ma końca. Na korytarzu pierwszego piętra Wydziału Pedagogicznego kieleckiej WSP tłumy młodzi. Dziewczyny w skromnych białych bluzkach, długich granatowych spódnicach, chłopcy w garniturach. Kilku zabiłanych „odważnych”, w sportowych strojach. Tych „luzaków”, – jest mniej. Większość panicznie się boi. Widać to po minach i zgarbionych sylwetkach. Osoby zdające „poprawkę”, z języka rosyjskiego nie chcą

nawet rozmawiać: skulone na ławkach i podłozie „wkuwają” słowa i gramatyczne reguły.

Po drugiej stronie korytarza szczęśliwarze, którym powiodło się na pracach pisemnych czekają na ustny egzamin z historii. Przygotowano 122 pytania, dokończenie na str. 2

Czekanie na mieszkanie

Jeden z naszych czytelników, ojciec dwóch synów, założył rodzinę 8 lat temu. Do dziś mieszkają katem u jednych lub u drugich rodziców. Od awantury do kolejnego nieporozumienia. I tak w kółko, bez nadziei na poprawę i szansy na własne mieszkanie. Bo i skąd tu wziąć kilkanaście milionów złotych? Kiedy brał ślub oboje z żoną mieli własne książeczki mieszkaniowe, z pełnym wkła-

dem. Dziś te pieniądze znaczą niewiele, wysokość wkładów mieszkaniowych niebotycznie wzrosła. Spółdzielnie zadłużają się w bankach, a kosztami spłaty odsetek obciążeni są najmcy.

Z naszego sondażu wynika, że szanse na otrzymanie własnego „M” maleją. Dlaczego? **Pińczów**

W Spółdzielni Mieszkaniowej jest zarejestrowanych około

2.000 osób, zaś uprawnionych, z pełnymi wkładami, około tysiąca. Na przydział oczekuje się tu przeciętnie dziesięć lat. W tym roku mają być oddane 4 bloki, czyli 88 mieszkań. Koszt metra kwadratowego droższe z dnia na dzień. **W grudniu ub. roku i w styczniu br. wynosił średnio 1,5 miliona. Dziś już około 3 milionów.** A ile będzie kosztował jutro? Tej cyfry niestety nie zna nikt. Wiadomo natomiast, że

na mieszkanie typu „M-4” należy mieć na koncie teraz około 18.000.000 zł wkładu. Czysząc za nie będzie wynosił około miliona złotych. W tej kwocie mieści się spłata kredytu, odsetki bankowe plus trzysta tysięcy za wodę, ścieki, co. itp. **Krzysztof Badurak** – prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Pińczowie, zaniepokojony jest obecną sytuacją.

dokończenie na str. 2

Co było przyczyną pożaru przy ul. Piecka?

TRAGEDIA

Uczestniczyłem w akcji gaszenia pożaru na dziewiątej kondygnacji wieżowca przy ulicy Piecka 17, 5 lipca w piątek. Przyczyny tej tragedii nie zna chyba jeszcze nikt.

O godzinie 4.52 obudził mnie telefon kolegi redakcyjnego Remigiusza Kasprzyka. „Przyjeżdżaj szybko, bo pali się mieszkanie na 9 piętrze w wieżowcu przy Piecka 17. To jest naprzeciwko pijalni piwa”. Siedem minut po piątej byłem już na miejscu. Ulica zamknięta dla ruchu. Kłęby dymu i ogień na szczycie „mrówkowca”. Strażacy biegali wokół trzech jednostek gaśniczych. Najwyraźniej mieli problem z podawaniem wody na wysokość ponad trzydziestu metrów. Przy bloku stała już mechaniczna drabina, a na niej, u góry, strażacy. Wężę wypinały się z zatrząsków, a pompa nie dawała odpowiedniego ciśnienia. Strażacy zdesperowani, bo w takiej tragicznej sytuacji zawiodła technika. Nadjechała najnowsza „tatar”. Teraz powinno się łać. Wokół zgromadzony był tłum, miesz-

kańcy tego bloku i przynajmniej połowa dzielnicy. Staralem się dowiedzieć, jak doszło do pożaru, czy ludzie zdążyli się uratować?

Wszyscy twierdzili, że **Wojciech D.**, mąż i ojciec, zdołał się uratować, uciekając przez balkon po sztycy antenowej do sąsiadów na dziesiątym piętrze.

Krzyczał, prosił o pomoc dla dzieci i żony. Dowodzący akcją **por. Janusz Oksiński**, który pierwszy wbiegł na klatkę schodową, twierdzi, że spotkał go na siódmym piętrze, gdy schodził i mówił w szoku, że rodzina nie żyje.

Akcja prowadzona jest na klatce schodowej. Okazało się,

że znajduje się tutaj suchy pion. Wodę trzeba ciągnąć z dołu.

Na zewnątrz kobiety płakały, koledzy i koleżanki rozpaczali nad losem 4-letniego Kuby i 13-letniego Wojtka D., którzy ze swoją mamą zginęli w płomieniach.

Potwierdzili to strażacy. *dokończenie na str. 3*



Drabina dotarła do okna szybko, ale woda miała z tym trudności

Fot. G. Romaniś

Listy wyborcze kandydatów Partii „X” układane będą na zasadzie konkursu ofert

I ty możesz zostać posłem”!

Lokalny Zjazd Partii „X” odbył się 5 lipca w klubie „Kumak” na kieleckim Bocianku. Aby wziąć w nim udział należało wypełnić deklarację członkowską i opłacić składkę w wysokości 20 tys. zł miesięcznie. Deklaracja zaczyna się tak: „Kiedy w biegu ludzkich wydarzeń staje się konieczne, aby społeczeństwo rozwiązało bandy polityczne, które je wiążą i konieczne jest zajęcie wśród ziemskich mocy odrębnych i równych pozycji, do czego uprawnia Bóg przez prawa natury – szacunek do opinii światowej wymaga deklaracji przyczyn, które zmuszają i wiodą nas do wyzwolenia”.

W zjeździe uczestniczyły 53 osoby. Na ogół w starszym i średnim wieku. Większość z nich nie znała się, zgłosiła bowiem swój akces do Partii „X” tuż przed rozpoczęciem obrad. Było dwóch przedstawicieli warszawskiej centrali: **Roman Dudziński** – członek Reprezentacji Krajowej Partii „X” i doc. **Józef Kossecki** (współpracownik kie-

leckiej WSP) – koordynator „gabinetu cieni” i członek kolegium partyjnego miesięcznika „List »X«”. Obradom przewodniczył **Ryszard Kowalski** – współza-

łożyciel (wraz z **Barbarą Świątek** i **Januszem Gawęckim**) kieleckiej grupy inicjatywnej Partii „X”.

dokończenie na str. 3

Kielce – Herby bliżej świata



W piątkowe przedpołudnie, 5 lipca oddano do użytku Stację Rozrządową Kielce – Herby. Jest to ważne ogniwo w transporcie kolejowym na trasie Polska Centralna – Śląsk i obsłudze Białego Zagłębia.

Modernizacja trwała prawie rok, koszty zwrócić się w ciągu pięciu lat. Podjęły się jej Zakłady Budownictwa Kolejowego w Kielcach i z zadania wywiązały się wzorowo. W uroczystości uczestniczył książę biskup Mieczysław Jaworski, który dokonał poświęcenia stacji. (GR)

Fot. G. Romaniś

Na komornym, czy pod chmurką?

Nasz konkurs

Chcąc urozmaicić czytelnikom zabawę związaną z wyborem Królowej Europy otwieramy dzisiaj nasz konkurs. Na kuponie wystarczy wypisać nazwę kraju, którego reprezentantkę typujemy na najpiękniejszą Europejkę oraz własny adres i nazwisko. Wśród nadesłanych kuponów z trafnymi typowaniami po finale 20 lipca rozlosujemy atrakcyjne nagrody.

WYTNIJ – WYPELNIJ – WYSLIJ
WIELKI KONKURS QUEEN OF EUROPE
MOJ TYP
(nazwa kraju)
NAZWISKO I ADRES NA-
DAWCY

Do wody bez obaw!

Potwierdziły się przypuszczenia, że śnięte ryby zauważone na powierzchni zalewu w Chańcy nie były zatrute żadnym środkiem chemicznym; uduśły się po prostu z braku tlenu, uwiecznione przy brzegu po obniżeniu się poziomu wody.

Na podstawie wyników analizy bakteriologicznej, przeprowadzonej przez Dział Higieny Komunalnej Wojewódzkiej Stacji „Sanepidu” w Kielcach i badań ryb, wykonanych przez Zakład Higieny Weterynaryjnej w Dyminach, wójt Rakowa uzyskał zgodę tych instytucji na cofnięcie zakazu kąpiei i połowu ryb w Chańcy.

Jedynym miejscem gdzie nie należy korzystać z wody są okolice Życin – w strąle przybrzeżnej rosną tam kolonie wodorostów, które mogą powodować uczulenia skóry. (ap)

W chadecji Siła i nadzieja

Spotkanie z legendą opozycji i prezesem Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy **WŁADYSŁAWEM SIŁĄ-NOWICKIM** zorganizowane w piątek przez kieleckich chadeków w sali rycerskiej WDK od początku miało silnie zarysowaną dramaturgię. Po krótkim powitaniu gościa, który zasiadł przy



Jesteśmy nieliczni jak wszystkie naprawdę niezależne stronnictwa

silnej armii i „obudzenia drzemającej w polskiej energii”. Styl i patos przemówienia (którego autor siedział na sali) nieodparcie kojarzył się z przedwojennym exposé Józefa Becka, w którym minister spraw zagranicznych dramatycznym głosem wołał, iż „Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da”.

Po tak silnej dawce politycznych emocji organizatorzy spotkania dali zebranym chwilę wytchnienia, przeznaczając ją na wręczenie honorowych odznak Ch-DSP najbardziej aktywnym działaczom z Kielecczyny. Wręczenia dokonał sam mec. Siła-Nowicki, którego wystąpienie było kluczowym punktem programu. Gość zaczął od wspomnień z młodości, związanych z Kielcami, gdzie chodził do gimnazjum oraz od garści historycznych refleksji, w których cofnął się do lat 30. i paktu Ribbentrop – Mołotow. Oceniając aktualną sytuację polityczną kraju mówca stwierdził, że Polska – „chorąży wolności” z lat 1989–90 pozostała obecnie w tyle w przemianach demokratycznych, co trzeba zmienić. Po stworzeniu silnego bloku z innymi ugrupowaniami chadeckimi i częścią ruchu ludowego (Bartoszcze) SP chce walczyć z korupcją i apatią społeczną oraz z „manipulacyjnym wykorzystaniem demokratycznych procedur”.

Mimo żarliwego patriotyzmu kieleckich liderów Ch-DSP dyskusja uwypukliła słabe punkty ich politycznego rozumowania i ksenofobię nakierowaną głównie na Niemców; uznanych za najgroźniejszego, tym razem ekonomicznego agresora wobec Polski (ryzykownie zabrzmiła jednak teza o planowanej regionalizacji kraju, jako początek nowych rozbiorów). Nie wyjaśniono, w jaki sposób mamy restaurować gospodarkę i chronić ją równocześnie przed obcym kapitałem. Prezydium potwierdziło swój zamiar przedstawienia własnego, alternatywnego wobec wizji Balcerowicza, programu gospodarczego, tymczasem jednak odniosłem wrażenie, że SP lepsze jest w historii i literaturze niż w ekonomii. Ale to pozostawiam ocenie wyborców.

ZBIGNIEW OLEJARCZYK

Do końca lipca w salach Domu Srodowisk Twórczych prezentowane będą prace 5 fotografów „Gazety Wyborczej”: Krzysztofa Millera, Sławomira Sierżutowskiego, Jerzego Szczepnego, Tomasza Wierzejskiego i Piotra Wójcika.

Fotoreporterzy „GW” dokumentowali wszystkie najważniejsze polskie wydarzenia ostatnich lat; byli też świadkami zagranicznych zdarzeń, np. tragicznych wileńskich. Są młodzi wiekiem i stażem zawodowym. Łączy ich wnikliwa obserwacja i żarliwość z jaką „chłodnym okiem kamery” ujawniają mądrość i głupotę tego świata.

Fotoreporterów „GW” nie interesuje fotografowanie ładnych dla oka widoków – i to różni ich od kolegów z innych

Wystawa Fotografii „Gazety Wyborczej”

pism. W centrum ich zainteresowania znajduje się człowiek – ten powszechnie znany, bądź anonimowy – i jego stosunek emocjonalny do zdarzeń, w których uczestniczy.

Plon pracy fotografów „GW” nie zawsze trafia na łamy gazety, która stawia głównie na tekst, a zdjęcie traktuje jako jego dopełnienie. Wystawa to zatem szansa na publiczne zaistnienie wielu fotografii. Kielczanie mają właśnie możliwość zobaczenia ich, czyli poznania wyckina najnowszej historii naszego kraju.

Na piątkowy wernisaż wystawy „Gazeta Lokalna” – regionalne wydanie „GW” zaprosiła swoich przyjaciół. Wśród przybyłych nie zabrakło wojewody, prezydenta Kielc i przewodniczącego Rady Miejskiej.

(mei)

Oświadczenie

W artykule pt. „Poród z komplikacjami” w numerze z dnia 12–14.IV.1991 r. „Gazety Kieleckiej” znalazła się informacja, że lekarz ginekolog „przez nieuwagę” zaszył igłę w brzuchu operowanej pacjentki. Z artykułu wynikało, że lekarz dopuścił się błędów sztuki, co miało uzasadnić – między innymi – decyzję dyrektora odwołania go ze stanowiska ordynatora.

Prowadzone przez Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej postępowanie wyjaśniające dotyczące nieprawidłowości w przebiegu leczenia operacyjnego zostało prawomocnie umorzone. Z opinii biegłego wynika, że dr Tomasz Postuła nie popełnił błędów w sztuce.

Przez opublikowanie w prasie (podane przez dyrektora ZOZ w Końskich – przyp. red.) nieprawidłowej informacji zostało naruszone dobre imię lekarza.

Przewodniczący Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej
WŁODZIMIERZ GAJEWSKI

Spragnieni pomocy

Przyjechali z różnych stron: z nadzieją, spragnieni pomocy albo ze zwykłej ciekawości. Chorzy, cierpiący, często zrezygnowani. Dzieci i dorośli. Być może to ich ostatnia szansa.

Seans medycyny tybetańskiej poprowadzi ukraiński lekarz, Wasilij Amandi. Ludzie tłoczą się przed wejściem do świetlicy Zakładu Budownictwa Kolejowego. Kupują bilety. Chcą zająć najlepsze miejsca. Być bliżej mistrza. Kobiety, mężczyźni, młodzież, dzieci. Na rękach matek niemowląt. Płaczą, bo w dusznej, zamkniętej sali brakuje świeżego powietrza. Płaczą, bo przestraszone i chore. Dziewczynka z porażeniem mózgowym tuli się do opiekunki. Mama całuje chudziutkie ręce, przekrzywioną bezradną głowę. Czy pomożesz tutaj córce? Długowłosej, krępy chłopak w modnych dżinsach zwraca się do mnie: „Ja mam takie okropne łeki. Nie potrafię z nimi żyć. Pani nie wyobraża sobie, co to znaczy tak się bać”. Nie wiem, co mu odpowiedzieć. Każdy zna tylko własne cierpienie.

Zaczyna się seans. Tłumacz powtarza po polsku słowa lekarza, który prosi o spokój i ciszę – musi się skupić podczas pracy. Wszyscy połączeni jednym celem, tylko na początku słuchają wskazówek.

Amandi prosi na scenę osoby jakające się. Zaczyna się pierwsze leczenie. Bardzo głośno gra muzyka. Dla mnie trochę za głośno. Dla dzieci również. Niektóre płaczą. Doktor, ubrany na czarno dryguje w takt muzyki: przekazuje pacjentom energię. Pięciu asystentów wykonuje na ich czołach masaż. Publiczność cierpliwie, z wiarą w oczach przygląda się temu.

Na korytarzu przed salą spokój. Jakis chłopiec siedzi w fotelu inwalidzkim. Czteroletni skrab przylatuje się do obcych ludzi. „Odważny! Niko go się nie boi” – mówi jego opiekun.

Do budynku wchodzi pani z kilkumiesięczną dziewczynką. Siadają. Mała ma spuszczoną głowę, przygarbione plecy. Matka przyjechała z nią spóźniona. Bo ten Amandi to chyba jedyna pomoc, którą jej została. Już nie wie, do kogo chodzić. Córka się tak jęka, że prawie nie może mówić. Matka na chwilę znikła. Zadaje chorej kilka pytań. Odpowiada wyrażnie i swobodnie.

– Proszę pani – nagle zaczyna się bardzo jękać. – To nieprawda, mama wcale nie chce ze mną chodzić do lekarza... – głos zamienia się w bełkot.

– Mylisz się. Na pewno chce. Gdyby było inaczej, nie przyjechałabyście tutaj.

– Nie – dziecko nie może wydobyć z siebie głosu. Na ustach pojawia się trochę piany. Strużka śliny kapie na sukienkę. – Nieprawda...

Rozmowę przerywa powrót mamy. Dziewczynka spuszcza głowę. Milczy.

Znow wchodzi na salę. Muzyka dyskotekowa dudni pod sufitem. Czuję lekki ból głowy. Na podłodze leżą pacjenci. Amandi próbuje wyleczyć ich z nocnego moczenia, chorób krwi. Po kilku minutach wstają. Doktor daje znak. Przyciszona muzyka znow głośno rozbrzmiewa. Jego dlonie rytmicznie „cisną” w kierunku zebranych dawki energii.

Potem pomaga chorym na porażenie mózgowie i zwicnięcia stawów. Dzieci zostawione na scenie pod opieką asystentów płaczą. Nastawia się im kręgi, stosuje masaż. Niemowlaki krzyczą, starsza dziewczynka broni się.

Zostało 6 minut. Doktor prosi do siebie dorosłych cierpiących na stawy. Na sali sprzeciw.

„Jak mi się poszczęści – będę studiować”!

dokończenie ze str. 1
w każdym zestawie po dwa. „Trafię, czy nie?”. Każdy liczy, że mu się uda, że jakoś to będzie. Byleby tylko się dostać i studiować te kilka lat.

Marek ze Starachowic startuje do WSP po raz drugi. Dwa lata temu zawał na geografii, ale oblał matematykę. Nie ma mocnej głowy do przedmiotów ścisłych, więc tym razem wybrał pedagogikę. Czuję się trochę zawstydzony. Wśród 160 kandydatów znalazło się zaledwie 16 chłopców.

Basia siedzi na ławce przed budynkiem. Słońce świeci, pogoda piękna. Poszłoby się nad wodę, popływało jakimś... A tu tyle nauki. Po południu dla osób chcących dostać się na nauczanie początkowe rozpoczyna się

– Jak to! Powiedziano nam, że będą leczyć dzieci z wadami wzroku!

– A moje dziecko? Tłumacz ucisza zebranych. Część chorych Amandi kuruje zbiorowo, przekazując swoją energię na salę. Ale to nie przekonuje wszystkich.

Po skończonym spotkaniu niektórzy czują się zawiedzeni. Przecież każdy chciałby być przyjęty indywidualnie. Niestety, było za mało czasu.

Staruszka, której doktor zabrał wzroku, wygląda na zagubioną.

– Pomogło pani? – pytam.
– Chyba tak.
– A co on pani zrobił?
– A ino tak „ścisnął”, o tak – dotyka pomarszczonymi rękami brzucha – że ino „stęklam” i myślałam, co mnie uduśi. I coś mi trzasło. Zabrał mi „kule” i kazał samej iść. Ale gdzie ja tam bez łaski. Ja sie „przywyczałam” i bez łaski nie pójdę.

Na korytarzu tłok i zamieszanie. Ludzie powoli przychodzą i czekają na kolejny seans. Chorzy, cierpiący. Z nadzieją, spragnieni pomocy.

DOROTA BURTNIK

Królowe Europy '91

dokończenie ze str. 1
spóźnionej z powodu zamknięcia lotniska w Belgradzie). Konferencja odbyła się w miejscu stylizowanym na starosłowiański ształas z paleniskiem, nad którym piekły się obficie polewane piwem prosiaki. Cały teren chroniły piesze i konne patrole policji. Kluczowym punktem programu była indywidualna prezentacja pań, po której zaproszono je na plener nad brzeg jeziora, gdzie zostały ostrzelane obiektywami fotoreporterów. Momentalnie powstała dziennikarska gielda z górującymi akcjami Niemki Moniki Zaun. Podobną się też reprezentantka Anglii (arystokratyczna gracja), Bułgarii (najkrótsza mini), Danii (fenomenalna figura) i Litwy (wzruszająca męskie serca filigranowość). Duże szanse ma miss foto będzie chyba miała Szwedka, której uroda jest całkowitym zaprzeczeniem skandynawskiego stereotypu (młodziutka miss ma ojca Włocha). Spore zainteresowanie wzbudziła reprezentantka Luksemburga, znakomicie mówiąca po polsku i nosząca nazwisko... Beata Jerzyńska. Osobistym typem niższej podpisano (poza rzecz jasną Polką Ewą Szym-

czak) jest piękna Szwajcarka, 18-letnia Marlene Oberteufer, łącząca w sobie subtelną urodę z dyskretną elegancją.

Już od środy uczestniczki konkursu brały udział w intensywnych próbach choreograficznych. W sobotę i niedzielę odbyły się plenerowe imprezy w Warszawie, w trakcie których panie kwestowały na cele charytatywne (duża część zarobionych pieniędzy zasili fundusz SOS Jacka Kuronia i kilka szpitali). Wczoraj wieczorem cała ekipa wyruszyła w trasę koncertową, mającą być promocją i treningiem przed finałem. Pierwszy koncert, po noclegu w Ostrowcu Św., zwiędzeniu Gór Świętokrzyskich i obiedzie w „Winnicy” – dzisiaj o godz. 20.00 na kieleckiej Kadzielni. Będą pokazy w kostiumach kąpielowych i strojach narodowych (Ewa Szymczak wystąpi w szlacheckim kontusiku). Po serii imprez m.in. w Opolu, Wrocławiu, Szczecinie oraz po plenerach fotograficznych w Książu 20 lipca nastąpi wielki finał w sopockiej Operze Leśnej, gdzie zaśpiewa także Sandra i „Czerwone Gitary”. Ze składu jury ujawniono już osoby Anatolija Kaszpirowskiego i Ka-

zimierza Górskiego. Na najpiękniejszą Europejkę czeka 10 tys. dolarów.

Po balu, który zakończy wybory Miss Polski (19 lipca) i Queen of Europe panie odlecia 21 lipca do swoich krajów. Dla nas być może nie będzie to jeszcze koniec atrakcji. Ze względu na sytuację w Jugosławii, gdzie miał odbyć się tegoroczny konkurs Queen of the World organizatorzy chcą przenieść go gdzieś indziej. Szanse na umiejscowienie go w Polsce stale rosną.

ZBIGNIEW OLEJARCZYK

Na komornym, czy pod chmurką?

dokończenie ze str. 1
Brakuje środków na uzbrojenie terenu, banki nie udzielają ulg ani umorzeń. Zapowiadane przetargi na teren, przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe, przeradzają się w przetargi na mieszkania już istniejące. Własne mieszkania jest coraz to więcej.

JĘDRZEJÓW
W miejscowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przyszłość” uprawnionych do otrzymania mieszkań jest około tysiąca osób. Spółdzielnia zamierza w tym roku oddać tylko jeden blok na 66 mieszkań. Jest już gotowa dokumentacja i teren pod budowę dwóch kolejnych budynków na około 80 mieszkań. Jest już gotowa dokumentacja i teren pod budowę dwóch kolejnych budynków na około 80 mieszkań. Wszystko zależy jednak od tego, czy będą pieniądze na uzbrojenie terenu. Małgorzata Sułkowska – zastępcza prezesa spółdzielni, poinformowała nas, że w tym roku oddano do użytku 39 mieszkań i otrzymały je rodziny z list sporządzonych dwa lata temu. Na mieszkanie oczekuje się w Jędrzejowie prawie 13 lat. Sporo rodzin kwalifikuje się do otrzymania przydziałów z list specjalnych tzw. przyspieszeń i jest ich 100. Na przydział własnościowy oczekuje się tyle samo. A więc nie wystarczy mieć pieniądze, potrzebne są jeszcze możliwości, a tych spółdzielnia mieszkaniowa w Jędrzejowie nie ma.

BUSKO
Po Kielcach krąży plotka, że za metr kwadratowy powierzchni mieszkaniowej w Busku Zdroju trzeba dziś zapłacić 500 dolarów. Czy to prawda? – zapytaliśmy Andrzeja Kaputę prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej.

– Z nieoficjalnych informacji wynika, że rodziny wynajmujące mieszkania o średnim standardzie (bez ciepłej wody i innych wygód) placą właścicielom nawet milion złotych miesięcznie. Co do budownictwa spółdzielczego natomiast na przydziały oczekuje 2.490 członków z pełnymi wkładami pieniężnymi. Ta cyfra w najbliższych dwóch latach nieśięty nie zmniejszy się. Dlaczego? Otóż mieszkania, które zostaną wybudowane w tym roku i w następnym, to realizacja zaległych list. Typowe „M-4” wymaga wpłaty 18 milionów złotych wkładu. Główny powód w opóźnieniu realizacji budownictwa mieszkaniowego, to brak uzbrojonego terenu i źródła ciepła. A zatem takie same przyczyny jak i w innych miastach. Na potrzeby dotyczące kosztów uzbrojenia pod budowę bloków potrzeba w Busku Zdroju 3,5 miliarda złotych. Spółdzielnia otrzymała jedynie 300 milionów. Jak więc budować? W Busku Zdroju oczekiwano się do tej pory na spółdzielcze mieszkania dwanaście lat. Ile czasu trzeba będzie czekać teraz?

IGA MIJAŁ

DEPESZE

MSZ w sprawie wiz austriackich

W przekazanym PAP komunikacie MSZ ponownie informuje, że z uwagi na sytuację w Jugosławii, Austria będzie wydawała wizy na granicy za opłatą wyłącznie osobom wracającym z Włoch do Polski. Wszystkie osoby planujące podróż tranzytem przez Austrię do Włoch, są zobowiązane do uzyskania wizy austriackiej w ambasadzie Austrii w Warszawie lub w Konsulacie Generalnym w Krakowie.

Pos. Łopuszański demuntuje wiadomość „Al-Press”

„Nigdy nie byłem i nie jestem zainteresowany stanowiskiem prokuratora generalnego. Nic mi również nie wiadomo, aby myślał o mnie jako o kandydacie na tę funkcję minister sprawiedliwości WIESŁAW CHRZANOWSKI” – powiedział pos. JAN ŁOPUSZAŃSKI (OKP-ZChN) dziennikarzowi PAP.

Piątkowa „Trybuna” zamieściła informację agencji „Al-Press” o tym, że kandydatem OKP na sta-

nowisko prokuratora generalnego jest właśnie pos. Łopuszański.

Srednio co 10 minut – pożar

W ciągu czterech dni lipca zapotowano w Polsce 544 pożary, z tego 186 w rolnictwie i lasach – poinformowano PAP 5 bm. w Komendzie Głównej Straży Pożarnej. Zginęły 4 osoby, w tym dwoje dzieci.

Od kilku dni utrzymuje się na znacznym obszarze kraju upalna pogoda i jest bardzo sucho. Warunki te sprzyjają powstawaniu pożarów. Strażacy apelują do wszystkich o zachowanie elementarnych zasad bezpieczeństwa oraz zapewnienie małym dzieciom – szczególnie na wsi – właściwej opieki.

W ub. r. straty spowodowane pożarami i zniszczeniem dobytek przekroczyły 600 mld złotych. Szacuje się, że strażacy uratowali mienie o wartości 6 bln złotych.

Remont najwyższego masztu radiowego w Polsce

Do końca września potrwą rozpoczęty już remont mierzącego 864 m masztu radiostacji w Konstantynowie k. Gąbina. Na czas niezbędnych prac audycje i programy Polskiego Radia emitowane są z posrednictwem rezerwowego nadajnika w Raszynie.

Tamtejsza radiostacja ma jednak mniejszy zasięg stąd odbiór programu – szczególnie na krótkich falach – może tego lata ulec pogorszeniu.

DEPESZE

Wzmocnienie więzów kubańsko-chińskich

Wiceprzewodniczący Rady Państwa Kuby, Carlos Rafael Rodriguez powiedział w sobotę w czasie spotkania z burmistrzem Szanghaju, Huangiem Ju, że jego wizyta pomogła dalej wzmocnić stosunki Kuby z Chinami. Agencja Sinhua pisze, że burmistrz zapoznał Rodriguezę z przemianami, jakie zajądą w Szanghaju, dzięki przekształceniu jednej z dzielnic miasta w obszar przemysłowy z zastosowaniem nowoczesnych technologii.

Rodriguez przebywa w Chinach z tygodniową wizytą. W Pekinie został przyjęty przez sekretarza generalnego partii komunistycznej, Jiang Zemin. Zacieśnianie współpracy kubańsko-chińskiej obserwuje się od chwili upadku światowego systemu komunistycznego.

Wrogie powitanie Gorbaczowa na ulicach Kijowa

Michał Gorbaczow spotkał się na ulicach Kijowa z wrogiem przyjęciem ze strony zwolenników niezawisłości Ukrainy. Na głównej ulicy Kreszczatik przejazd kawalkady samochodów z prezydentem ZSRR

obserwowało kilka tysięcy ludzi. Część z nich wznosiła okrzyki „Gorbaczow, wynoś się z Ukrainy” i „Niepodległa Ukraina”.

Ortega w szpitalu

Były prezydent Nikaragui, Daniel Ortega został zabrany w sobotę na oddział intensywnej terapii szpitala w Managui po doznaniu silnego bólu głowy – podała miejscowa katolicka rozgłośnia radiowa. Straż szpitalna odmówiła potwierdzenia lub zaprzeczenia tej informacji.

Ortega, który został wybrany na prezydenta w 1984 roku i przegrał powtórne wybory w roku 1990, był jednym z przywódców frontu sandinowskiego. Front doszedł do władzy w 1979 roku po obaleniu dyktatora Anastasia Somozy.

Dalajlama przybędzie do ZSRR

Dalajlama, duchowy przywódca Tybetańczyków, złoży wizytę w Związku Radzieckim w dniach 10–30 bm. Wiadomość podał jego rzecznik w Delhi.

Dalajlama, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, został zaproszony przez Centralną Radę Buddyzmów w Związku Radzieckim. W lipcu odebrał się tu obchody 250 rocznicy sprowadzenia buddyzmu do Rosji.



Anglia, Dania i Rumunia

dokończenie ze str. 1

Na wstępie przedstawiono dokumenty z I Zjazdu Krajowego Partii „X”, który odbył się 13.III.1991 r. Najpierw zaprezentowano wspomnianą „wstępnie Deklarację” potem „Zadania programowe”. Pierwsze z nich: Potwierdzamy wolę budowy gospodarki rynkowej przede wszystkim w oparciu o własne zasoby. Drugie: Opowiadamy się za obroną słusznych interesów rodzinnego przemysłu, rzemiosła i rolnictwa. Trzecie: Potwierdzamy wolę stopniowej, racjonalnej i uzasadnionej interesami państwa prywatyzacji. W sumie „Zadania programowe” obejmują 22 podobnie brzmiące, ogólnikowe hasła. Podobnie jak „Deklaracja” musiały być dla wszystkich oczywiste i zrozumiałe, bo nie próbowano ich wyjaśniać i przekładać na język konkretnych rozwiązań.

Następnie odczytano 13 uchwał Krajowego Zjazdu. W pierwszej żądano postawienia wicepremiera Balcerowicza przed Trybunałem Konstytucyjnym – za zniszczenie polskiej gospodarki. Odczytano też apel do prezydenta RP, aby ważył swe słowa, bo nie przemysłowymi wypowiedziami obraża naród polski. Podobno podczas ostatniej wizyty w USA Lech Wałęsa zachęcał Amerykanów do inwestowania w Polsce stwierdzeniem: „**bo powinniście wiedzieć, że najlepsze interesy robi się z głupimi i ciemnymi**”. Po sali krążyły kserokopie artykułu z polonijnego pisma „Relax”, będącego relacją z konferencji prasowej w Nowym Jorku, na której L. Wałęsa miał powiedzieć te słowa.

Kolejnym punktem programu zjazdu była dyskusja programo-

wa. Pan Rutecki stwierdził, że w Polsce do władzy dorwali się oszuści i złodzieje. Wałęsa z „wałęszczyzną” doprowadzili do bałaganu i korupcji, jakiej dotąd w naszym kraju nie było. „Komunę krytykują, a sami jeszcze gorzej postępują”. Jedyna nadzieja w Stanisławie Tymińskim i Partii „X”. Na koniec swego wystąpienia zgłosił wniosek, aby każdy z obecnych na sali na następne spotkanie przynosił jednego nowego członka.

Czesław Piast mówił o cenzurze i zniewoleniu. Najlepszym tego przykładem jest jego tekst zatytułowany „List do nieba”. W „Słowie Ludu” nie chcieli go wydrukować, powiedzieli, że: „**Nie przejdzie, bo za ostry**”. Ostatecznie ukazał się w „Echu Dnia”. Pan Piasta podniósł, teatralnym głosem odczytał jego obszerne fragmenty: („**O Niebo! – widzisz i nie grzmiś. Gdzie to państwo prawa? Gdzie ta demokracja?**”). Gdy skończył rozległy się burzliwy oklaski. Potem padł formalny wniosek, aby Partia „X” przesłała redakcji „ED” podziękowania za wydrukowanie listu pana Piasta i za szerzenie wolności słowa.

Aleksy Dziub stwierdził, że dzisiaj wszyscy narzekają i krytykują rząd, ale nikt nie mówi co zrobić, aby było lepiej. W tej sytuacji jedyną szansą Partii „X” jest kampania pozytywna to znaczy pokazywanie rozwiązań konstruktywnych. Roman Dudziński wyjaśnił, że Reprezentacja Krajowa powierzyła obecnemu na sali doc. Kosseckiemu powołanie „gabinetu cieni”. Każdy minister w rządzie Bieleckiego ma krytyka, który wyłapuje je-

go błędy. Każdy krytyk ma doradcę, który mu radzi jak to samo zrobić lepiej. Pan Dudziński zapewnił, że partia ma program, ale nie może go przed czasem zdradzić, bo ktoś mógłby go ukraść i przypisać sobie. Były już próby infiltracji Partii „X”, na przykład przez KPN. Partia „X” pozbyla się jednak wycieków, „bo musi być czysta i nie zaśmiecona”. Tylko taka może wypełnić „ozonową dziurę”. Pan Dziub replikował, że lepiej nie przeciągać struny z tą tajemnicą, tak jak poprzednio – bo „obudzimy się

opracować program wyborczy dla swojego regionu. My za was tego nie zrobimy”. (Nikt z obecnych nie zwrócił uwagi na niekonsekwencję w tej argumentacji: co i po co opracowuje „gabinet cieni” skoro każda lokalna reprezentacja ma wystąpić z własnym programem? Oraz: czy możliwe jest, aby jedna partia szła do wyborów z dziesiątkami różnych programów?).

Pan Malinowski (członek Sądu Krajowego Partii „X” na co dzień rolnik ze wsi Świniary) poparł stanowisko centrali: „Nie

I ty możesz zostać posłem!

z ręką w nocniku”. Pan Dudziński wyjaśnił, że Partia „X” dlatego nazywa się tak jak się nazywa, bo „X” oznacza tajemnicę. „To tak samo jak z tą „czarną teczką”, przywódcy. Nie można jej przedwcześnie otworzyć”. Na koniec swego wystąpienia postawił oryginalną tezę: „O wynikach wyborów zadecyduje nie program, ale liczebność partii”. Partia „X” z 7,5 tys. członków zajmuje obecnie 4 miejsce w kraju. Jak tak dalej pójdzie – przed wyborami może być pierwsza.

Doc. Józef Kossecki podkreślił, że w jego „gabiniecie” są fachowcy najwyższej klasy. Jest nawet dwóch księży. Swoją program i „ścieżki dojścia” Partia „X” ujawni dopiero we wrześniu. Natomiast już dziś należy organizować lokalne zespoły fachowców i „gabinety cieni”. „Musicie sami

możemy się wystrzelać, bo będzie tak jak ostatnim razem – kiedy Wałęsa wygrał, bo powtarzał za Tymińskim”. Obecną sytuację Polski pan Malinowski przyrównał do beczi: komuna zgubiła od niej dno; natomiast „Solidarność”, która dorwała się do władzy – rozebrała wszystkie klepki. (Okłaski). Pod rządami „S” idziemy do nowego niewolnictwa. (Okłaski). Pan Malinowski zapewnił, że „czarna teczka” Tymińskiego będzie otwarta w swoim czasie – na 2-3 dni przed terminem wyborów. Albo kiedy Partia „X” zwycięży. Bo zwycięzców się nie sądzi. Tak jak nie sądzono Hitlera, Stalina i Ceausescu. Ale Wałęsa i Mazowiecki podzieli ich los! (Okłaski).

Po dyskusji programowej przystąpiono do wyborów Lokal-

nej Reprezentacji Partii „X”. Przewodniczącym został Ryszard Kowalski – 38 lat, technik budowlany. Nie należał ani do PZPR, ani „S” – „bo jej geneza była KOR-owska”. Do działania natchnął go dopiero Stanisław Tymiński – „wielki syn narodu polskiego”. Jego zastępcami zostali Aleksy Dziub – lat 34, technik elektronik, Marek Jarosz – lat 48, inżynier budownictwa ładowego, Barbara Kasza – bezrobotna, Barbara Świetlik – pracownik pocztowy oraz dodatkowo – jako jedyny spoza Kielce – Andrzej Niewiadomski – lat 46, zaopatrzniowiec w Hucie „Ostrowiec”, bardzo aktywny w kampanii prezydenckiej. Kiedy przypominał, że właśnie w Ostrowcu Tymiński wygrał z Wałęsą, zgotowano mu prawdziwą owację.

Spośród ochotników powołano 7-osobowy zespół opiniodawczo-doradczy, którego zadaniem ma być zbieranie i przekazywanie społeczeństwu informacji, bo „społeczeństwo zmuszane jest do milczenia”. Informacje będą wywieszane w gablocie Partii „X”. Gdzie ona będzie – jeszcze nie wiadomo. Następnie przyjęto uchwały I Lokalnego Zjazdu Partii „X”: 1. Zakaz wyprzedaży majątku narodowego obcemu kapitałowi, 2. Wzmocnić aktywność członków Partii „X” celem powiększenia szeregów, 3. Pomoc polskiej rodzinie, 4. Plan działania do wyborów, 5. Stworzenie lokalnego „gabinetu cieni”, 6. Utworzenie stałego punktu kontaktowego, 7. Podjęcie walki z nienawiścią, kłamstwem i głupotą.

Jako ostatni wniosek zgłoszono propozycję powołania rzecznika prasowego Lokalnej Reprezentacji Partii „X”. Nie było

ochotników. Uznano, że najlepszy byłby prawnik, ale na sali nie było ani jednego prawnika. Ostatecznie – na jedynomyślne żądanie sali – funkcję tę przyjął pan Czesław Piast, autor wspomnianego już „Listu do nieba”, jego syn Zbigniew Piast został szefem zespołu propagandy i agitacji.

Na zakończenie obrad głos zabrali goście z Warszawy. Pan Dudziński powiedział, że uczestniczył w zjeździe z prawdziwą przyjemnością. Wszystko przebiegało tak zgrabnie i szybko. Jego zdaniem Kielce mają szansę wyjść na czołówkę lokalnych reprezentacji Partii „X”. Kielce jako jedyne w Polsce mają swojego rzeczniczkę prasowego. Nie ma go nawet Krajowa Reprezentacja. Doc. Kossecki powtórzył, że obecny totalitaryzm państwowy służy do tego, aby zrujnować naszą gospodarkę. Jego zdaniem w Polsce toczy się właśnie walka o niepodległość, bowiem rozpoczął się jej rozbiór gospodarczy.

Tuż przed zamknięciem obrad lider kieleckiej Partii „X”, nawiązując do zbliżających się wyborów parlamentarnych, oznajmił, że listy kandydatów Partii „X” układane będą na zasadzie konkursu ofert,!!! Ryszard Kowalski zwrócił się do zebranych i ich znajomych z prośbą o nadsyłanie: życiorysu, fotografii i swojego planu wyborczego. Tak więc każdy z pomysłem na „ratowanie Rzeczypospolitej”, może zostać posłem bądź senatorem. Oczywiście pod warunkiem, że wcześniej przystąpi do Partii „X”.

ANDRZEJ GOŁDA



Strażacy na mechanicznej drabinie mieli kłopoty z wodą.

dokończenie ze str. 1

Na klatce schodowej wysoka temperatura (ściana mieszkania miała ok. 1200 st. C.). Ratownicy wyposażeni w żaroodporne kombinizony i aparaty tlenowe mogli wejść do mieszkania najwyżej na 2 minuty. Palił się wciąż gaz, który eksplodował po urwaniu się licznika gazowego. Strażacy ledwie uszli z życiem. Mocno poturbowani ponownie stawiali czoło płomieniom. Dopływ gazu odcięto dopiero o godzinie 5.10, bo zawór główny był zapieczony i pracownicy gazowni musieli użyć młotka! Nasłapiło także zwarcie instalacji elektrycznej. Mogło dojść do następnej tragedii, ale na szczęście skończyło się lekkim porażeniem jednego ze strażaków.

Wraz z ekipą dochodzeniową dostałem się wśród kłębow dymu do mieszkania sąsiadów państwa D. Twierdzą, że obudzili ich tomaty na drzwiami sąsiada, który zauważył dym na klatce schodowej. Nikt nie mógł podać dokładnie godziny. Próbowano wyważyć drzwi, ale zamki okazały się zbyt mocne. Użyto siekiery. Według relacji sąsiada z naprzeciwka po odrabaniu kawałka drzwi płomienie buchnęły na klatkę schodową i uniemożliwiły dalszą akcję sąsiadów. Jeden z nich musiał wraz z synem gasić drzwi własnego mieszkania. Z ich relacji wynika, że płomienie wydostały się na klatkę schodową z mieszkania.

Inaczej sytuację przedstawił mężczyzna, który pierwszy zob-

czył pożar. „Wycieraczka się paliła i osmolone były drzwi na zewnątrz”. To było podpalenie, jeszcze wczoraj Wojtek chciał pożyczyc większą ilość gotówki, bo jak nie to go zastrzelą...” – powiedział. Trudno ustalić godzinę, o której dostrzeżono pierwsze sygnały tragedii. Jeden ze świadków twierdzi, że widział i słyszał Wojciecha D. na balkonie już o 4.15. Taką samą godzinę podają mieszkańcy domu jednorodzinnego naprzeciwko bloku. Patrol policji, który pierwszy był na miejscu, został zaalarmowany o godz. 4.40. Dyspozytor straży pożarnej w Kielcach st. ognm. **Wacław Siekański** przyjął zgłoszenie o 4.44. Mieszkańcy bloku nie byli w stanie podać dokładnej godziny, bo mało kto w takiej sytuacji patrzy na zegarek: „Bierze się z sobą pieniądze i biżuterię i ucieka w bezpieczne miejsce”. O godzinie 6.10 jedna z siedmiu jednostek gaśniczych odjechała do innego pożaru. Palił się w tym czasie „Relax” nad zalewem. Tam spłonęły trzy duże zamrażarki, a straty ocenia się na kilkanaście milionów złotych.

Około godziny siódmej przedstawił prokuratury wraz z ekipą dochodzeniową mógł wejść do mieszkania. Akcja gaśnicza była zakończona, jedynie strażacy musieli jeszcze czuć, bo tliły się książki i gabka na wersale. Nadal było bardzo gorąco i dużo dymu. Na środku małego pokoju leżały zwłoki starszego syna, a tuż przy oknie prawdopodobnie matka trzymała w objęciach najmłodszego syna. Zwłoki nie były zupełnie zwęglone, dziecko miało na nogach skarpetki. Zezwolono mi na zrobienie tylko jednego ujęcia, z progu pokoju.

Na klatce schodowej na ósmym piętrze zgromadził się tłum. Policja zablokowała wejście do czasu aż skończy się oględziny pomieszczenia przez ekipę śledczą. Sąsiedzi z niższych pięter narzekali, że zalano im doszczętnie mieszkania. Jeden ze strażaków powiedział, że przy tej akcji zużyli ok.

20 tys. litrów wody. Wszedłem do jednego z mieszkań na VIII kondygnacji. Faktycznie woda lała się ciurkiem. Sąsiedzi z dołu twierdzili, że u państwa D. do późnych godzin wieczornych była poprzedniego dnia głośna impreza.

Pojawił się prezes Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Pytał, w czym może pomóc.

Mieszkanie na X piętrze osmolone. Tu płomienie lizały sufit. Szkody są ogromne. Mieszkańcy



Pomimo aparatu tlenowego brakowało powietrza.

boją się, że jeszcze przez parę dni nie będą mieli światła i gazu. Ludzie snują domysły, że to była zemsta. Przed blokiem samochód, którym często jeździł Wojciech D. miał poprzębiane opony. Po południu poszedłem śladem redaktora Krogulca ze „Słowa”. W żadnym szpitalu nie przyjęto w piątkowy ranek człowieka „z pożaru”. Gdzie więc znajduje się Wojciech D?

Tekst i zdjęcia GRZEGORZ ROMAŃSKI

XXX

Mówi dowódca akcji, por. pożarnictwa **JERZY OKSIŃSKI**, który dopiero o 8.45 opuścił miejsce akcji:

– Były kłopoty z podstawieniem drabiny, a ogień walił z okna na IX piętrze, „liząc” już balkon na X kondygnacji. Mimo trudności z drabiną strumień wody dosięgnął okna i płomienie nie przerzuciły się dalej.

Ja pierwszy wbiegłem do budynku, aby zbadać sytuację, windą wjechałem tylko do VII piętra i na schodach spotkałem zbiegającego właściciela mieszkania. Udało mu się wydostać ze swojego balkonu, po obudowach przeszedł na balkon X piętra i wydzistał się na klatkę. Wygląda na to, że spał w innym pokoju, a od żony i dwóch synów oddzieliło go morze ognia walącego z przedpokoju. Zbiegając wołał: „Ratujcie moją rodzinę, bo palą się w mieszkaniu”.

– Jak przebiegała akcja ratownicza?

– Gdy wbiegliśmy na IX piętro ogień z palącego się mieszkania sięgał do poręczy schodów – mówi por. Oksiński. – Ciągnęliśmy węże, które chociaż nowe, nie są najlepszej jakości i „puszczają wodę”. Temperatura była tak wysoka, że trudno było się zbliżyć. Mielismy żaroodporne kombinizony, ale ogień był zbyt wielki, aby się mogli przydać. Nie wiem ile to trwało, w takich chwilach nie patrzy się na zegarek.

Po dyskusji programowej przystąpiono do wyborów Lokal-

Mówi **ogniomistrz Wojciech Sobóń, dowódca sekcji**, biorący udział w akcji: – Przyjechałem w drugiej grupie wezwanej na pomoc. Doskakiwaliśmy do ognia trzymając węże pojedynczo, każdy mógł wytrzymać w pobliżu tylko 1-2 minuty. „Suchy pion” czyli rura dostarczająca wodę na poszczególne piętra, pomyślana na użytek straży, w tym budynku był niesprawny. Na dole nie było w ogóle zaworu, a inne zawory, umieszczone na co drugim piętrze, nie działały. W rezultacie woda szła nie w górę lecz ... w dół.

„Wprost”:

„W jednym autobusie jeżdżącym do nas z ZSRR znajduje się od dwustu do czterystu litrów alkoholu. Najczęściej niewiedomego pochodzenia”.



O czym piszą inni

* „Polskie reformy są szybkie, ale nie mają wyraźnego ukierunkowania – twierdzą przedstawiciele rządu japońskiego. Polska winna jest temu państwu 1,5 mld dolarów. Kraj nasz nie otrzymał jeszcze ani centa z zapowiadanej dwa lata temu pomocy (pół miliona USD kredytu inwestycyjnego i 550 mln USD w formie gwarancji inwestycyjnych)”.

w Warszawie Partię Rozumu. Mogą do niej wstępować ludzie kierujący się pragmatyzmem i racjonalizmem, a nie doktrynerstwem i fanatyzmem. Partia zamierza wystąpić w najbliższych wyborach parlamentarnych i liczy na głosy ludzi rozczarowanych do „Solidarności”, obawiających się skutków zwycięstwa partii „X”, oraz powrotu komunistów do władzy”.

„Przegląd Tygodniowy”

„Stukilkudziesięciu Polaków jest członkami „Mensy”, międzynarodowej organizacji skupiającej ludzi różnych zawodów o najwyższym ilorazie inteligencji. Część z nich założyła i zarejestrowała

* „PGR w Łupkowie (woj. kroszeńskie) wypłaca swoim pracownikom pensje w naturze: ostatnio otrzymali oni po sześć baranów. PGR może sobie na to pozwolić, ponieważ – o czym świadczy jego kondycja ekonomiczna – jest niezwykle w barany bogaty. Kasjerki przy liczeniu pensji chyba jednak zasną”.

„Polityka”

* „Wiadomość z ostatniej chwili – nasze aktorki przestają się rozbiierać. Z reportażu zamieszczanego w tygodniku „Radio i Telewizja...”, kilka aktorek zdecydowanie odmówiło. Grażyna Szapolowska – bo jak twierdziła, ten etap ma za sobą, w filmach też się już nie rozbięra, a ostatnio odmówiła Kieślowskiemu; inna pani, o której wiadomo dotąd, że rozbięrała się chętnie, odmówiła z powodów religijnych oraz ... przyjaźni z aktorami blisko związanymi z krengami kościelnymi”. (ap)



Przyjechała wreszcie Tatra. Najnowsza i najsprawniejsza jednostka strażaków kieleckich.

BUSKO ZDRÓJ • JĘDRZEJÓW • KAZIMIERZA WIELKA • KOŃSKIE • MIECHÓW OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI • PIŃCZÓW • SKARŻYSKO-KAMIENNA • STARACHOWICE • WŁOSZCZOWA

W dniu 4 kwietnia br. Sejm RP uchwałił ustawę o zmianie ustawy o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej.

Powołana została Główna Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej. Zgodnie z us-

osób wchodzących w skład tego plutonu.

– Kto i kiedy powołał PUBP w Końskich?

– W tym czasie powiat konecki wchodził w skład woj. łódzkiego. Szefem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa był wówczas płk Mieczysław Moczar. On to właśnie

– Tak było. Wszystkie zbrodnie, jakich ci ludzie wówczas dopuszczali się, były czynione w majestacie prawa, w obronie i w imieniu ludowej władzy.

Najbardziej „krwawymi” w działalności Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Końskich były lata 1945–1949. W tym to

– Podczas przetrzymywania mnie w areszcie w Końskich, szczególnym okrucieństwem w czasie przesłuchiwań wykazywali się m.in. kierownik ref. V PUBP oraz zastępca szefa PUBP, później dyrektor biura „G” w MSW. Pamiętam, że w październiku 1946 r. w dniu imienin żony ostatniego z wymienionych

W imieniu władzy ludowej

tawą, do zadań Komisji należy działalność śledcza, archiwalna i naukowa – badawcza w zakresie popełnionych na osobach narodowości polskiej lub obywateli polskich zbrodni hitlerowskich, zbrodni stalinowskich i innych przestępstw stanowiących zbrodnie wojenne lub zbrodnie przeciwko ludzkości. Zbrodniami stalinowskimi w rozumieniu tej ustawy są przestępstwa popełnione w okresie do 31 grudnia 1956 r. przez władze państwa komunistycznego albo przez nie inspirowane lub tolerowane. Zbrodnie te nie ulegają przedawnieniu.

– Jest pani w posiadaniu pewnych dokumentów dotyczących początków organizowania w Końskich Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

Zwracam się do Heleny Grabowieckiej – prezesa oddziału Związku B. Więźniów Politycznych. – Tak – mówi pani prezes – PUBP powstał w Końskich w kwietniu 1945 r. Do tego czasu zadania tej służby wypełniał Pluton Operacyjny KP MO, którego dowódcą był Jan Ciszek. Jestem także w posiadaniu nazwisk wszystkich

wydał rozkaz o utworzeniu w Końskich PUBP. Pierwszym szefem urzędu mianowany został Bronisław Pajczkowski.

– Gdzie znajdowała się pierwsza siedziba Urzędu Bezpieczeństwa w Końskich?

– Mieściła się ona w budynku obecnego „Sanepidu” przy ul. Sportowej. Następnie przeniesiono PUBP do budynku przy ul. 1 Maja. W tym obiekcie mieściła się później także Komenda Powiatowa MO, która początkowo miała siedzibę przy ul. Zamkowej. Budynek ten był siedzibą Urzędu Bezpieczeństwa aż do momentu jego rozwiązania. Później swoją siedzibę miała tam Służba Bezpieczeństwa.

– Posiada pani także wypowiedzi i oświadczenia na piśmie ludzi, którzy byli przez PUBP w Końskich prześladowani?

– Tak, takie dokumenty także posiadam. Ale uważam, że byłoby lepiej, gdyby informacje te przekazali panu osobiście autorzy tych wypowiedzi i oświadczeń.

– Wówczas to wszystko działało się w majestacie prawa, zgodnie z obowiązującymi przepisami?

właśnie okresie popełniono najwięcej „błędów” i „pomyłek” w stosunku do więzionych i przesłuchiowanych tam mieszkańców ówczesnego powiatu koneckiego

O tych problemach rozmawiam ze STANISŁAWEM SZCZESNIAKIEM z Błaskowa, gmina Odrowąż.

– Co pan może powiedzieć na temat metod stosowanych przez funkcjonariuszy UB w Końskich w stosunku do więzionych i przesłuchiowanych osób?

– W lipcu 1946 r. zostałem aresztowany przez PUBP w Końskich, jako podejrzany o przynależność do „nielegalnej” organizacji wojskowej. W areszcie Urzędu Bezpieczeństwa w Końskich siedziałem ponad trzy miesiące, następnie wywieziono mnie do więzienia w Piotrkowie Trybunalskim. Wyrokiem Sądu Wojskowego w Łodzi skazany zostałem na 5 lat więzienia.

– Czy z okresu pobytu w więzieniu UB w Końskich pamięta pan jakieś fakty, nazwiska?

funkcjonariusze UB urządzili sobie następującą „zabawę”: kilkunastu więźniów, wśród których byłem i ja, rozebrano do naga i wypędzono na plac, gdzie ganiano nas i bito około dwóch godzin. W tym samym czasie siedzieli ze mną Henryk Dajer z Wielkiej Wsi i Jan Wydra także z Wielkiej Wsi. Obaj w 1949 r. na sesji wyjazdowej w Odrowązu zostali skazani na karę śmierci. Miejsce zakopania zwłok do tej pory nie jest znane.

Podczas mojego pobytu w PUBP w Końskich został także zamordowany Pawłowski ps. „Strach”, nauczyciel z Pawłowa k. Szydłowca. Jego śmierć została potem upamiętniona na samobójstwo przez powieszenie w celi. Kierowcą samochodu ciężarowego w PUBP był w tym czasie Feliks Okta, zamieszkały obecnie w Skarżysku – Kamiennie. Prawdopodobnie on wie, gdzie zakopywano zwłoki pomordowanych wówczas więźniów.

Rozmawiał
ANDRZEJ ZDUNEK



W Końskich gorąco

Porządek obrad kolejnej sesji RM w Końskich, nie zawierał szczególnych, czy nadzwyczajnych propozycji. Tradycyjnie, na początku obrad przewodniczący Zarządu Gminy, burmistrz L. Bednarski złożył krótkie sprawozdanie z pracy zarządu między sesjami.

Następnie kilku radnych zgłosiło interpelacje i wnioski dotyczące między innymi funkcjonowania i finansów wpływających z miejskiej targowicy, protestu mieszkańców ulic Polnej i Krakowskiej w sprawie wycofania lokalizacji garaży, zwiększenia nadzoru i kontroli nad prawidłowym funkcjonowaniem punktów sprzedaży piwa.

W tym punkcie obrad zupełnie niespodziewanie radny i jednocześnie członek zarządu Jan Nowakowski, działacz „Solidarności” od początków jej istnienia oraz członek Komitetu Obywatelskiego w Końskich, złożył pismną rezygnację z udziału w Zarządzie Gminy.

– Rezygnuję z pełnienia funkcji członka Zarządu Gminy – powiedział J. Nowakowski. – Decyzję tę podjąłem ze względów osobistych i politycznych. Obecnie los i przyszłość Polski jest zagrożona zarówno ze strony lewicy komunistycznej, jak i lewicy solidarności.

(A.Z.)

Z przyrodą na Ty

Tarnina to znany wszystkim, ciernisty krzew, tworzący zwykłe kępy zadrzewień śródpolnych na najuboższych glebach. Roślina ta pokrywa się bardzo obficie – przed rozwojem liści – kwieciami, tworząc jakby wielkie białe bukiety, co daje

gunkowy i w chorobach dróg moczowych. Owoce tarniny należy zbierać dojrzałe, po pierwszych przymrozkach (październik – listopad), wtedy bowiem zawierają najwięcej cennych składników i tracą cierpki smak.

Krzew ten występuje jednak głównie na miedzach, przy drogach śródpolnych i na innych nie użytkowanych rolniczo enklawach. Nie powinien być niszczone,

Nie niszczy my tarniny

wspinały efekt krajobrazowy. Jest cenna roślina miododajna oraz doskonałym elementem biocenozy pól, daje ptakom schronienie oraz karmę w postaci owoców, które pozostają na krzewach przez całą zimę.

Owoce tarniny nadają się na konfitury, dżemy, marmolady, galaretki i soki. Są też doskonałym surowcem do wyrobu domowych nalewek. W medycynie ludowej stosowane są jako środek przeciwbie-

zwłaszcza w okresie oczywistych zagrożeń ekologicznych.

Załosne było dotychczasowe rozumowanie w wielu gospodarstwach społecznych, że wytypowanie śródpolnych, niewielkich przeciw skupin trwałej zieleni miało przynieść zwykłe plony.

Chrońmy co jeszcze zostało się przed pseudocivilizacyjną siekierą.

Bogustaw Julian Bajor

Ostrowiec zaprasza

Zakończono przebudowę wnętrza Muzeum Historyczno-Archeologicznego w Ostrowcu Św. Obecnie sale na parterze zajmują ekspozycje stałe, gdzie znajduje się m.in. zabytkowa cieniowska porcelana, począwszy od starych fajansów lat trzydziestych XIX w. oraz wyroby rzemieślnicze ze srebra i zabytkowa

ceramika ludowa, wytwarzana dawniej w ośrodkach garncarskich w Denkowie, Koszarach i Kątach Denkowskich. Wśród dokumentów fabrycznych jest odręczny list ks. Józefa Poniatowskiego z 1811 r., w którym dziękuje właścicielowi cieniowskiej fabryki za piękny serwis fajansowy.

SAL.

Sobótka

Mimo nie sprzyjającej aury kilka tysięcy starachowian uczestniczyło w inauguracji sezonu letniego nad zalewem Lubianka. Organizatorzy popularnych Sobótek – Miejski Ośrodek Kultury, Młodzieżowy Dom Kultury dla miłośni-

ków wypoczynku nad wodą przygotowali wiele atrakcji, m.in. pokazy ratownictwa wodnego w wykonaniu nurków Klubu Pletwonurków „Kalmar”, zawody kajakowe, konkurs wianków świętojańskich, które puszczano na wodę w świetle rakiet. Podobał się występ kapeli ludowej z Bodzentyna oraz solistki Celiny Stapek, której gawędy przeciągnęły się do późnych godzin nocnych.

ŚWIAT-EUROPA-POLSKA

Przez Missisipi

Często napływają doniesienia o pokonywaniu wpław przez wytrwałych pływaków kanału La Manche między kontynentem europejskim a Wyspami Brytyjskimi, czy też Cieśniną Gibraltarską między Europą a Afryką. Te wyścigi błędą jednak w porównaniu z maratonem, jaki miał miejsce na największej rzece Stanów Zjednoczonych, Missisipi.

Dwaj Francuzi, 58-letni Bernard Bourgon oraz 38-letni Patrick Besson przepłynęli wpław rzekę Missisipi startując w mieście St. Louis w stanie Missouri i kończąc w Nowym Orleanie nad Zatoką Meksykańską.

Pływacy nie przebywali jednak bez przerwy w wodzie. Dziennie pokonywali ok. 80 km, a w nocy odpoczywali. W sumie, w ciągu miesiąca, pokonali 2.400 km, ustanawiając tym samym rekord do znanej Księgi Guinnessa.

Z udziałem delegacji 127 państw obradowała w Genewie sesja międzyrządowego komitetu ds. zmiany klimatu. Zorgani-

Klimat

zowano ją w ramach przygotowań do światowej konferencji w tej sprawie, która pod auspicjami ONZ odbędzie się w przyszłym roku w Rio de Janeiro.

Podstawowym tematem sesji była sprawa zmniejszania ilości dwutlenku węgla w atmosferze ziemskiej. Postulowano podjęcie takich kroków, by w roku 2000 jego ilość nie była większa od tej w roku 1990.

Wiele wskazuje na to, że wkrótce będzie można podziwiać w Stanach Zjednoczonych kondory, największe lotne ptaki świata, również na wolności. Grupa zoologów amerykańskich czuwająca

Kondory na wolności

w ogrodach zoologicznych nad populacją tych ptaków po dłuższych rozważaniach i konsultacjach w kręgach społecznych postanowiła otworzyć wolierę w kalifornijskim ogrodzie zoologicznym i wypuścić na wolność parę kondorów. Czy „zaaklimatyzują się” na wolności nie wiadomo. Przewiduje się ich ewentualne dokarmianie, jeśli nie znajdą padliny, którą ptaki się żywią. Istnieje również obawa zatrucia się ptaków padliną

skażoną. Taki był los ostatnich kondorów żyjących na wolności w USA.

Kiedyś te największe ptaki Ameryki z rodziny sępów spokojnie żerowały na wielkich obsza-

rach od Pacyfiku do Atlantyku aż do Florydy. W miarę postępu cywilizacji, braku spokoju i dzikich ostępów ich liczba zmniejszała się i w połowie lat 80. było ich zaledwie

Obecnie podbiera się jaja kondora i pielęgnuje małe w ogrodach zoologicznych. Na wolności pisklęta zginęłyby. Dziś ich liczba w zoologicznych wolierach zwiększyła się (w Los Angeles i San Diego) z 27 do 53.

Sznur samochodów

Policja testuje obecnie 51 samochodów „volkswagen passat”, 30 samochodów „renault” oraz 3 „fordy transit” – poinformowano w zespole prasowym Komendy Głównej Policji.

35 wozów, oznaczonych znakami policyjnymi, użytkowanych jest w służbach ruchu drogowego i pre-

wencji, reszta – na „cywilnych numerach” – przeznaczona jest dla wydziałów kryminalistycznych. Samochody zakupione bezpośrednio od producentów po preferencyjnych cenach, mają zapewniony serwis i bieżącą obsługę.

Policja testuje również policyjne wersje motocykli „BMW”, „motor-gucci”, „harley-davidson”, „kawasaki”, „suzuki” i „honda” (każda firma przeznaczyła do badań po dwa egzemplarze). W planach jest wyposa-

Tama tamie

Młodzi przeciwnicy budowy tamy na Dunajcu przybyli z różnych stron kraju do Czorsztyna, gdzie podjęli szósty z kolei protest „Tama tamie”. Domagają się zaprzestania wszelkich robót na placu budowy oraz odwołania szefa resortu ochrony środowiska. W akcji biorą udział m.in. organizacje „Wolność i Pokój”, Federacja Anarchistyczna oraz „Wolę Być”.

Przedstawiciele policji poinformowali protestujących, że ich akcja jest nielegalna, nie uzyskali na nią zgody miejscowych władz. Minister sprawiedliwości zezwolił wojewodzie sądeckiemu na wprowadzenie od 1 lipca do 30 września postępowania przyspieszonego na obszarze gmin Czorsztyn, Łąpsze Niżne, Nowy Targ.

zenie całej policji w motocykle produkcji zachodniej.

Trwają również próby samochodów terenowych „hyundai”, które są używane w batalionach prewencji.

Cykl badań przydatnościowych zakończony zostanie jesienią. Wysokie oceny mają u policjantów „volkswagen passaty”, nieco niżej plasują się „renaulty” (głównie z powodu delikatnego zawieszania); chwalone jest przyspieszenie motocykli „BMW”.

Plany ewakuacji

na utrzymanie za jej pośrednictwem kontaktów z Zachodnią Grupą Wojsk Radzieckich stacjonujących w Niemczech – likwidowana będzie w 1993 r.

W woj. szczecińskim w pierwszej kolejności przewiduje się likwidację lotniska w Chojnie – prawdopodobnie jeszcze w br. lotniska w Kluczewie – w 1992

r., a na końcu – bazy radzieckiej marynarki wojennej w Świnoujściu, która ma służyć do transportu wojsk ewakuowanych z Niemiec.

Wszystkie obiekty, które pozostawiamy w Szczecinie, chcemy przekazać władzom polskim w jak najlepszym stanie” – stwierdził gen. Dubynin.

Albańska policja założyła niezależne związki zawodowe, by walczyć o poprawę warunków pracy i płacy.

W Albanii

Grupa 300 policjantów utworzyła narodowe związki zawodowe policjantów. Uczestnicy spotkania założyli cielskiego oczekują, że reszta policjantów przyłączy się do nich.

Na angielskich drogach

Od 1 lipca zapinanie pasów bezpieczeństwa obowiązuje na Wyspach Brytyjskich również pasażerów samochodów na tylnych siedzeniach. Przepisowi podlegają wszystkie samochody osobowe, w tym taksówki. Za jego naruszenie grozi grzywna w wysokości 100 funtów szterlingów.

W związku z zarządzeniem prasa brytyjska przypomina, że dotąd zapinanie pasów na tylnych siedzeniach obowiązywało jedynie dzieci do 14 lat. Jednak

jak wykazały badania przeprowadzone przez ministerstwo transportu, w wypadkach drogowych pasażerowie na tylnych siedzeniach odnosili dwukrotnie cięższe obrażenia niż osoby siedzące obok kierowcy, używające pasów bezpieczeństwa. Jednocześnie ocenia się, że około 7 mln Brytyjczyków nie będzie respektować nowego zarządzenia z tej prostej przyczyny, że wiele samochodów nie jest wyposażonych w pasy bezpieczeństwa. Problem ten ma być rozwiązany w połowie lat 90.

Słońce w coca-coli

Japońska filia Coca-Coli zamierza w sierpniu br. zainstalować w Tokio automaty z coca-colą, które będą częściowo zasilane energią słoneczną, gromadzoną w ciągu dnia w umieszczonych na nich bateriach. Jak podał przedstawiciel spółki w Japonii, pozwoli to zaoszczędzić od 30 proc. do 50 proc. energii elektrycznej.

Japonia jest krajem o największej na świecie liczbie automatycznych dystrybutorów w stosunku do liczby mieszkańców (jeden na 23 osoby). Można w nich kupić napoje, papierosy, kwiaty, gazety, przybory toaletowe. Przygotowuje się wprowadzenie dystrybutorów, reagujących na głos. Zaznaczono, że w Japonii automaty nie są niszczone przez wandalów.

(Oprac. LK)

TELEGRAM

Członków oraz osoby zainteresowane działalnością Porozumienia Centrum informujemy, że siedziba Zarządu Wojewódzkiego tej partii znajduje się w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 68. Można ją odwiedzić codziennie w godz. 15.30-18 (oprócz sobót).

Do 31 lipca br. wszyscy członkowie Koła Miejskiego PC powinni się zgłosić pod wskazany adres w celu aktualizacji swoich deklaracji członkowskich.

Patrz co kupujesz

Wybrałam się po zakupy do kieleckiego Domu Towarowego "Szumen". Najpierw kupiłam notes na stoisko z "dziejami sztuki", a następnie w dziale kosmetyków perfumy. Po przyjeździe do domu zauważyłam, że notes jest ubogi w kartki. Ktoś wyrwał je niedokładnie, ich resztki zostały na drukach. Perfumy były w szklanej buteleczce umieszczonej w metalowym pojemniku. Przypadkiem buteleczka wysunęła się z obudowy i ukazała się faktyczna jej zawartość – perfum było zaledwie połowę! Za perfumy zwrócono mi pieniądze z niedowierzaniem. Notesu nie reklamowałam. Czyżby "Szumen" zajmował się handlem używanymi towarami?

ako



KIELECKA GIEŁDA SAMOCHODOWA

Na wczorajszej giełdzie samochodowej, chociaż pogoda była piękna – ruch był mniejszy, w porównaniu z ubiegłymi tygodniami. (Pewnie urlopy). Jak zwykle kilometry „fiatów 126p”, które jakby lekko zwyczajowały, ale znajdują też nabywców. W mojej obecności sprzedano 5 „maluchów”. Samochody sprzedawane z Zachodu – dużo – drogo i nie widać specjalnego zainteresowania. Dość ciekawie prezentował się jedyny na giełdzie model nowego „zaporozha ZAZ-1102-tawrija” z 1990 r. za 34 mln zł.

A teraz trochę o wozach dostawczych z Zachodu, duży wybór, np.: „VOLKSWAGEN” – transporter z 1980 r. – cena 41 mln zł, „MERCEDES” 207D z 1986 r. – cena 130 mln zł, „RENAULT” T1000D z 1986 r. – cena 89 mln zł, „FORD-transit” z 1983 r. – cena 42 mln zł.

Ceny wywoławcze samochodów osobowych:

„MALUCHY”:

1991 r. – 28-29 mln zł, 1990 r. – 25-27 mln zł, 1989 r. – 22,5-23,5 mln zł, 1988 r. – 19-21 mln zł, 1984 r. – 10-13,5 mln zł, „bis” – 31 mln zł.

DUŻE „FIATY” I „POLONEZY”:

tylko starsze roczniki, ceny jak w ub. tygodniu. Był jeden biały „polonez” – nowy na gwarancji, który szybko został sprzedany (nabywca nie chciał podać ceny).

„LADY”:

1991 r. – model 2107 – 61 mln zł na gwarancji, 1989 r. – 42-48 mln zł, 1988 r. – 36-43 mln zł, 1984 r. – 15-21 mln zł.

„SKODY”:

młodszych roczników nie widać. 1988 r. – 45 mln zł, 1987 r. – 37,5 mln zł, 1982 – sporo samochodów z tego rocznika – 12,5-14 mln zł. A dla bogaczy „volvo” z 1988 r. model 740GLE za 11 tys. USD i „ford taunus” z 1989 r. za 110 mln zł.

Rysp.



Fot. M. Kosiński

Informator

Imieniny obchodzą: ELŻBIETA i ADRIAN

KIELCE

TEATRY:
im. S. Żeromskiego – nieczynny – (przerwa urlopową)
Państwowy Teatr Lalki i Aktora „KUBUS” – nieczynny

KINA:
ROMANTICA – „Szklana pułapka II” – USA, I. 15, g. 13.15, 15.30, 17.45, 20.00; VIDEO – „Wśród nudystów” – fr., I. 15, g. 14.00, 15.45;
MOSKWA – „Istnie szaleństwo” – USA, I. 12, g. 9.15, 13.15, 17.30; „Pretty Woman” – USA, I. 15, g. 11.00, 15.30 i 19.30

GALERIA BWA „Piwnice”, ul. Leśna 7 – wystawa malarstwa Jacka Nowakowskiego. Galeria czynna w g. 11.00-17.00, w niedziele w g. 11.00-15.00, w poniedziałki – nieczynna.

MUZEA

NARODOWE – Pałac, pl. Zamkowy 1 – „Wnętrza zabytkowe XVII-XVIII w.” „Galeria malarstwa polskiego”. „Sanktuarium marszałka Józefa Piłsudskiego”. „Broń Wschodu i europejska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach” – czynne w g. 9.00-16.00, w poniedziałki i wtorki – nieczynne.
Oddział – pl. Partyzantów 3-5 – „Grafika północnobawarska” – muzeum czynne od czwartku do niedzieli w godz. 8.00-16.00, poniedziałki i środy – nieczynne, we wtorki w godz. 9.00-17.00.

Oddział – Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Jana Pawła II – czynne w g. 9.00-15.00, w środy w g. 12.00-18.00, w piątki i soboty – nieczynne.

Oddział – Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku – czynne w godz. 10.00-16.00, w poniedziałki i wtorki – nieczynne.

WSI KIELECKIEJ – Park etnograficzny w Tokarni – Wnętrza XIX-w. chaty, zagrody z Radkowic, dwór oraz wystawa „W dawnym miasteczku” – czynne w g. 10.00-17.00, w poniedziałki – nieczynne.

ZABAWKARSTWA w Kielcach – czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w g. 10.00-17.00.

APTEKI – stały dyżur nocny pełnia nr 290-01, ul. Bucza 36/38, nr 290-08, ul. Sienkiewicza 15.

USŁUGI POGRZEBOWE: Dyżurcałobowy, tel. 31-70-47.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie Policyjne – 997, Straż Pożarna – 998, Pomoc Drogowa – 31-09-18.

– 981, Pogotowie Energetyczne Kielce – miasto – 991, Kielce – teren – 956, Pogotowie Gazowe – 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne RPKM czynne w godz. 15.00-23.00, tel. 31-16-47.

DYŻURY OSTRE:

Oddz. Wewn. i Chirurg. – Szpital Miejski, ul. Kościuszki; Ginekolog-połozn. wg rejencji, tel. 492-58.

POMOĆ LEKARSKĄ dla dzieci chorych można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) – codziennie w godz. 14.00-7.00, w niedziele i święta – przez całą dobę (pomoc oddolna).

WIZYTY DOMOWE LEKARZY – tel. 31-56-50.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemami alkoholowymi) – od poniedziałku do piątku, w godz. 18.00-20.00, tel. 469-78.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe – pl. Dworcowy tel. 534-34, ul. Piekoszowska tel. 515-11, ul. Toporowskiego tel. 31-29-19, ul. Kępczyńskiego 31-09-67, ul. Jesionowa tel. 31-79-19; bagażowe – ul. Armii Czerwonej tel. 31-09-18.

Podatek od nieruchomości i za dzierżawę

PŁACIĆ TRZEBA, ALE SKĄD PIENIĄDZE?

Spółdzielnie mieszkaniowe otrzymały z Urzędu Miasta pisma o konieczności wpłacania podatków od nieruchomości oraz opłat za użytkowanie osiedlowego gruntu. Opłaty te znacznie wzrosły, a na dodatek w myśl przepisów należy je wnieść za cały rok z góry. Jak kieleckie spółdzielnie uporały się z tym problemem?

RSM „Armatury”. Do zapłaty ma 500 milionów złotych.

Termin upłynął 9 czerwca, a kasa spółdzielni – pusta. Aby wywiązać się ze zobowiązań należałoby doliczyć każdemu członkowi spółdzielni kwotę 270 zł za m kw. mieszkania. Ale to nie rozwiąże problemu, bo lokatorzy płacą czynsze nie „z góry” za rok, a za pojedyncze miesiące. Zarząd spółdzielni wystąpił więc do Zarządu Miasta z prośbą o rozłożenie płatności na raty. Obecnie czeka na stanowisko władz w tej sprawie.

zmierzono dokładnie powierzchnie gruntów należących do spółdzielni. Przybliżone kwoty do zapłaty to 186 mln zł za Barwinek i 97 mln za osiedle Gw. Ludowej. Lokatorów należałoby obciążyć całą kwotą od razu, ale trudno sobie wyobrazić, jak wyglądałoby w tym przypadku czynsze. Gdyby rozłożono spłatę na raty, lokatorom łatwiej byłoby znieść podwyżkę. A przecież wkrótce mają wzrosnąć opłaty za co. Skąd wziąć potrzebne środki, jeśli spółdzielnia zalega z opłatami dla WPEC (nieterminowe wpływy dotacji od Urzędu Wojewódzkiego), a Zakład Energetyczny każe sobie płacić rachunki „zaliczkowo” na poczet przyszłych podwyżek energii.

Sytuacja jest więc tragiczna. Spółdzielcy protestują, bo postanowiono ich „pod mur” bez możliwości odwołania się od decyzji. W tym przypadku prawo działa wstecz, bo w maju poinformowano, że nowe opłaty obowiązują od 1 stycznia. Czy możliwe jest jednak rozłożenie spłat na raty?

Eugeniusz Kuta, naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Kielcach:

– Przecież ustawy o gospodarce gruntami nie przewidują rozkładania tego typu płatności na raty. Prywatni użytkownicy gruntów też płacą naliczone kwoty jednorazowo. 50-procentowa zniżka przysługuje tylko emerytom i rencistom. Spółdzielnie powinny sporządzić wykazy tych osób. I cóż – muszą zapłacić wymagane kwoty. Mogą najwyżej zwrócić się do Zarządu Miasta o przesunięcie terminu płatności.

Jeśli pieniądze nie będą wpływać w terminie, będą naliczane odsetki.

„Twarde prawo – lecz prawo” chciałoby się rzec, ale z łokatego i Salomon nie należą. Lokatorów dzisiaj nie stać na to, by płacić nie tylko za grę, na którym stoi budynek, ale za wszystkie osiedlowe tereny. Tym bardziej że czynsze wciąż rosną również z innych powodów. A tu trzeba będzie również płacić „karne” odsetki.

Wydatki się, że władze gminy powinny zająć się tą sprawą poważnie i mimo obowiązującej ustawy w ramach posiadanej samodzielności podjąć stosowne decyzje.

BARBARA KOZIŁ



Zaczęły się kąpać...
... a na kąpały nie ma jak basen!
Basen KS „Tęcza”, czynny już od 1 czerwca, ściąga tłumy miłośników kąpiei – przeważnie młodzieży, bo to już wakacje. Starsi (ale nie tylko) mogą zażywać kąpiei wieczornych – do 22.00.
Cena biletu 8 tys. złotych.

(ML)



Pić się chce

Nasze jeszcze „świeże” lato cechuje się niezwykłą skłonnością do zmian pogody. Coraz to pojawia się słońce i niebieskie niebo, aby znowu zostać pokryte chmurami. Jest duszno i pić się chce. Wzrasta więc i popyt na wszelkich napoje orzeźwiająco-chłodzące. Ich smaki są najprzeróżniejsze, od jabłkowych, truskawkowych i wiśniowych aż po pomarańczowe, bananowe i winogronowe. Ceny napojów w butelkach plastikowych wahają się między 10 a 15 tys. Jednak większość sprzedawców uczciwie przyznaje, że są one szkodliwe ze względu na zawartość nieczystych substancji kolorystycznych. Handlujący zachęcają do kupo-

wania nektarów i soków w papierowych kartonach, gdyż te zrobione są wyłącznie z naturalnych owoców. Są także tańsze niż butelkowane, bo kosztują od 8 do 11 tysięcy za litr. W mniejszych kartonikach (choć i tu występują różnice w rozmiarach) płaci się już tylko od 2.500 do 6.000. W wielu sklepach i stoiskach pojawiają się napoje puszkowane w cenach od 4.000 do 7.000. (także w zależności od wielkości pojemnika i produktów z jakich wykonano dany „orzeźwiacz”). Bardzo ciekawe są także nazwy owych z zasady zagranicznych napojów, na przykład „jojo cola”, czy „jojo cytron” w cenie 5.000 za puszkę, a także „himbeer”, „limessa”, czy też podobne, niezrozumiałe, lecz intrygujące brzmienie. Zwolennicy zdrowia mogą wybierać wśród całej gamy bobofrutów w cenach od 2.000 do 4.000 za buteleczkę. Dla kontrastu w wymienionych wyżej cenach napojów podam, że nasza polska oranżada kosztuje zaledwie 1.000 złotych i jej jakość dorównuje cenie.

Licealista



Wsamie przy ul. Zagórskiej w Kielcach – pełno rozmaitych towaru. Na najwyższych półkach regałów spoczywa opasowany asortyment, świeże bułeczki natomiast poniewierają się na najniższych, tuż nad posadzką. Tumany kurzu osiadają na pieczywie – informują czytelnicy. Trzeba w końcu coś z tym zrobić!

Szukają winnych
W Malikowie k. Kielc palą się w dzień uliczne lampy – donoszą czytelnicy. Jesteśmy oburzeni, bo to wielkie marnotrawstwo, na które nikt nie reaguje. O tym sposobie wyrzucania pieniędzy w błoto piszą wszystkie gazety. Światło pali się w dzień w coraz to innych dzielnicach miasta, w nocy natomiast ciemno. Kto ponosi za to winę?

(Iga)

Pamiętajmy o kodzie!

Wysyłamy listy często nie pisząc oznaczenia kodowego i tym samym utrudniamy życie pracownikom poczty. Muszą oni sortować przesyłki na kodowane i nie kodowane. Ponieważ urząd pocztowy, jako przedsiębiorstwo usługowe, nie ma prawa zwrócić listu, na którym brak oznaczenia kodowego, uzupełnia niepełne adresy.

Zróbmy przysługę poczcie i piszmy także kod na kopercie.

(Pola)

POLSKIE RADIO

Program lokalny UKF - 71.15 MHz

6.00 i 16.05 Aktualności dnia, 10.00 i 14.00 Magazyny informacyjne, 11.00 12.00, 13.00, 15.00 i 19.00 – wiadomości, 8.25 i 12.20 Kurier ogłoszeniowy, 8.50 Propozycje do listy ogłoszeń, 9.05 „Nie czytałeś – posłuchaj”, 9.10 Muzyka dla wszystkich, 10.15 Jazz, 10.30 Audycja archiwalna, 11.10 Rozmaitości i muzyka, 12.40 W ludowych rytmach, 13.10 Sprawa na dziś, 14.15 Lista przebojów radia Luxemburg, 14.30 „Zyczymy wam dużo zdrowia i miłości” – rep. M. Bednarskiej, 15.10 Z wielkiej symfonii, 18.30 Rockowa fala, 19.05 Muzyczne pożegnanie, 7.00, 16.00 i 18.00 – BBC

BUSKO ZDRÓJ

DOM KULTURY – nieczynny
JĘDRZEJÓW

DOM KULTURY – „Dzika plaża” – USA, I. 18, godz. 19.15; „Conan barbarzyńca” – USA, I. 12, g. 17.00

SKARŻYSKO

WOLNOŚĆ – „Ochłazi” – USA, I. 15, g. 16.00; „Zabić księdza” – USA/fr., I. 15, g. 18.30

APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 29-046, ul. Apeleczna 7, tel. 53-15-27.

MUZEUM im. Orła Białego, Rejów, ul. Stulecia 90 – czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9.00-17.00.

STARACHOWICE
JASPOL – nieczynny
APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 20-076, ul. Staszica 64-79.

Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

Sól czy wapno?

W Stanach Zjednoczonych – wg gazety „The Wall Street Journal” – prawie co czwarty mieszkaniec ma za wysokie ciśnienie. Nic więc dziwnego, że stanowi to ważny problem zdrowotny i społeczny, a wszelkie nowinki medyczne o czynnikach szkodliwych lub pożytecznych dla nadciśnieniowców, wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie.

Niedawno Salt Institute (Instytut Sól) wystąpił z wnioskiem do Administracji Żywności i Leków (FDA) o odwołanie, zapoczątkowanej przed kilku laty, oficjalnej kampanii mającej skłonić Ameryka-

nów do znacznego zmniejszenia spożycia soli. Analizy instytutu wskazują bowiem, że nie można traktować soli jako głównego składnika diety, pobudzającego wzrost ciśnienia tętniczego w organizmie ludzkim.

Z tym wystąpieniem zbiegła się wypowiedź dr. Davida A. McCarrona z Health Science University stanu Oregon (Uniwersytetu Nauk Medycznych), iż dotychczasowe poglądy nauki na temat szkodliwości soli dla człowieka, są błędne. Dr McCarron z prowadzonych przez siebie studiów wyciągnął wniosek, że to nie nadmierna konsumpcja soli, lecz niedostatek wapna w organizmie – jest czynnikiem wywołującym niebezpieczny wzrost ciśnienia krwi.

Na wiosnę br. grupa badaczy z Nowego Jorku ogłosiła raport, w którym wskazują oni na reninę – substancję wytwarzaną przez nerki i spełniającą funkcję naturalnego regulatora poziomu ciśnienia – jako na element bezpośrednio wiążący się z ryzykiem ataku serca u ludzi z wysokim ciśnieniem. Nadciśnieniowcy mający wysoki poziom reniny – jest znacznie bardziej narażony na zawał serca niż ten, który pomimo wysokiego ciśnienia, ma w organizmie stosunkowo niedużo reniny. Lekarze nowojorscy zaobserwowali, że przy mniejszej koncentracji soli we krwi – nerki wydalały więcej reniny, zapobiegając przez to spadkowi ciśnienia poniżej pożądanego dla organizmu poziomu. I odwrotnie – dieta obfitująca w sól wpływa na zredukowanie produkcji reniny w nerkach. Ten raport sugeruje – zdaniem wielu sceptyków z amerykańskich kół lekarskich – iż nie tylko obficie soląc potrawy, ale także nie dosalając pożywienia można się narażać na zawał serca, jeśli z nerek pacjenta popłynie do krwi zbyt wiele reniny.

Muchy a biegunka

Pismo „Lancet” informuje o efektach walki o czystość i zdrowie żołnierzy w dwu obozach armii Izraela, w których kuchnie połowe znajdowały się na wolnym powietrzu, podobnie jak żołnierskie pomieszczenia sanitarne. W obozie, w którym intensywnie zwalczano muchy, tylko o 6 proc. schwytych owadów wykryto bakterie Shigella, wywołującą biegunkę. Ale populację much zmniejszono tam o 64 proc. Częstotliwość występowania bakterii Shigella we krwi żołnierzy z tego obozu była o 75 proc. niższa niż w obozie kontrolnym, a przypadki biegunki – notowano – o 85 proc. rzadziej.

Hipertownicy - ratujcie się muzyką!

Uczni rozwikłali zagadkę... Wiemy już, dlaczego tak bardzo nieprzyjemne uczucie wywołuje w nas dźwięk zgrzytającego po szkle noża. Otóż w wyniku wielu eksperymentów dowiedziano, że przypomina on krzyk małpy, która uprzedza swoich współbraci o nadchodzącym niebezpieczeństwie. Ten sygnał – alarm zarejestrowany jest w naszej podświadomości i przekazywany z pokolenia na pokolenie.

Wibracje dźwiękowe mają ogromny wpływ na nasze samopoczucie. Te dźwięki, które harmonizują z wewnętrznymi rytmem człowieka są bardzo korzystne dla organizmu. Mogą one stosunkowo szybko przywrócić nie tylko równowagę skołatany nerw. Śpiew jest cudownym lekarstwem i lekarze zachęcają do kulturywania pięknej niegdyś tradycji śpiewania w gronie rodzinnym. Zaobserwowano, że u tych ludzi, którzy lubią śpiewać, rana po usunięciu migdałków góli się znacznie szybciej niż u pozostałych pacjentów.

Tym, którzy nie potrafią śpiewać, a chcieliby skorzystać z jego dobroczynnego działania specjaliści zalecają „zawođenje” samogłosek, co z powodzeniem zastępuje śpiew. Długie I-I-I wypowiadane w sposób śpiewny gwarantuje

dobrą pracę mózgu i komórek nerwowych. Długie E-E-E jest doskonałym stymulatorem dla gruczołów dokrwiennych. A-A-A świetnie masuje krtani i tarczycę. Długie O-O-O dobroczynnie wpływa na górną część klatki piersiowej. I wreszcie kombinowane samogłoski O-I-O-I-O-I – są wyjątkowo korzystne dla serca. Ćwiczenia te należy powtarzać po 3-4 razy w ciągu dnia.

O tym, jak doskonałe wyniki daje muzykoterapia nie trzeba nikogo przekonywać. Warto jednak przypomnieć, że chodzi tu głównie o muzykę klasyczną. Eksperymenty udowodniły, że V Symfonia Beethovena znacznie poprawia akcję serca, popularna Sonata Księżycowa likwiduje rozdrażnienie, mazurki Chopina i walce Straussa – podnoszą nastrój, skutecznie usuwają niepokój, pozytywnie usposabiają do innych ludzi. Osobom ze skłonnościami do gniewu zaleca się często słuchanie Włoskiego Koncertu Bacha – gniew mija natychmiast. Ludzie cierpiący na nadciśnienie powinni zapamiętać, że muzyka z baletu Czajkowskiego „Jeziorko Łabędzie” oraz nokturny Chopina – obniżają ciśnienie.

Tak więc sięgajmy częściej po dzieła wielkich mistrzów... również w celach terapeutycznych.

Świątokrzyska Giełda Towarowa

Kielce, tel. 32-16-23 (24,25), 21-720 (21, 22)

Pojawiły się nowości. Branża spożywcza proponuje ciasta firm niemieckich w folii aluminiowej, o przedłużonym terminie ważności, w opakowaniach po 400 g po 11,2 tys. zł, biszkopty trzywarstwowe po 13,5 tys. zł i jednowarstwowe po 7,4 tys. zł, margarynę „linco” po 4,3 tys. zł za 500-g opakowanie, cukier w workach 50 kg w cenie od 3,7 tys. zł za kg, a także słodczyce z Finlandii: „markizy” w 3 rodzajach – ceny od 4,4 tys. do 7,7 tys. zł za opakowanie, ciasteczka w czekoladzie (100 g) po 6,5 tys. zł, ciasteczka z orzechami i czekoladą (200 g) po 16,7 tys. zł, cukierki „dumle” po 6,7 tys. zł (90 g) i 13,2 tys. zł (220 g), czekoladę mleczną po 12,4 tys. zł (170 g) oraz czekoladę „gejsza” (100 g) po 6,9 tys. zł. Przemysł lekki oferuje ręczniki frotte w dwu rodzajach po 4550 – 7100 zł, koszule męskie po 40,5 tys. zł, jugosłowiańskie koszulki bawełniane po 19,8 tys. zł i chińskie podkoszulki, białe i czarne, po 16-17 tys. zł.

Oprócz tego kupić można materiały biurowe. Są zeszyty A-4 i A-5 po 3,6 i 2,3 tys. zł, a także papier komputerowy we wszystkich standardowych wymiarach w cenie od 56 zł za arkusz jednowarstwowy do 150 zł za sześciowarstwowy. (ap)

Częstochowska Giełda Towarowa

ul. 16 Stycznia 24/32, tel. 562-20, 22-27-26, tlx 0377685

Z piątkowych propozycji wynotowań: jajka 3 gatunek – 340 zł, koncentrat pomidorowy op. 70 g – 1250 zł, kawę „wieniec” op. 50 kg –

27 tys. zł, cukier luzem 3400 zł/kg, kurczaki czeskie – 15.700 zł/kg, pomarańcze z RPA „goldland” – 7800 zł, brzoskwinie – 9 tys. zł, brendy „napoleon” 0,7 l – 71 tys. zł, „johny walker” (czarny) 1 l – 15 tys. zł, spirytus „royal” – 1 l – 75 tys. zł, spirytus (beczki) 33 tys. zł, wermuth – 1 l – 27 tys. zł, napoje gazowane 1,5 l – 7700 zł, w puszkach (0,33 l – 2600 zł, w kartonikach 0,2 l – 2 tys. zł), Etylina 98 (cystylen kolejowa, franco) 4400 zł/l, olej napędowy (cyst. kol. franco) – 3220 zł/kg, papierosy „camel” – 7700 zł, „golden american” miękkie – 7 tys. zł.

Giełda zainteresowana jest kupnem 300 ton młodych ziemniaków i działki 2-hektarowej w Częstochowie lub okolicach.



Giełda Częstochowska

Al. NMP 11, tel. 410-32, 458-22, fax 455-67, tlx 037250

Biuro Maklerskie, ul. Waszyngtona 73/15, tel. 496-51, tlx 037603

Nadal niewiele nowych propozycji. Z piątkowych wynotowań: m.in. wina czerwoną 18 proc. alkoholu o poj. 0,75 l – 7990 zł, „sangria” 1,5 l – 26 tys. zł, wina czerwone import z Hiszpanii – 11 tys. zł, spirytus „royal” 1 l – 75 tys. zł, napoje „Janta” 0,2 l – 2200 zł, „saint alban” 1,5 l – 7700 zł, piwo czeskie 0,5 l – 6200 zł, coca-cola pepsi-cola – 0,33 l – 2200 zł, kakao op. 400 g – 14 tys. zł, orzeszki w lupinach – 17 tys. kg, brzoskwinie 16.500 zł/kg.

W innych branżach proponowano blachę ocynkowaną 1x2x0,5 mm – 6,9 mln złotych/tona, blachę trapezową cynkową 7,3 mln złotych/tona, przyczepę do przewoźnika na podwoziu D-83 po remoncie kapitalnym 40 mln złotych, blaszany stragan składany 1,9 mln złotych, ławkę ogrodową z dachem 1,6 mln złotych, frezarkę dolnoworezową 27,5 mln zł, prasę mimosrodową 23,65 mln złotych, strugarkę grubociową 30,3 mln złotych, pralkę automatyczną „pocket” – 5,6 mln złotych, kubki plastikowe białe 0,2 l – 200 zł sztuka.

PROBLEMY NASA

Według opublikowanego w Waszyngtonie raportu Głównego Urzędu Rachunkowości Kongresu USA, wielu obiektom Krajowej Agencji Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej (NASA) w Stanach Zjednoczonych grozi ruina.

Z dokumentu wynika, że NASA nie jest w stanie zaprowadzić porządku w należących do agencji budynkach, hangarach i innych obiektach naziemnych. Przypomina się w związku z tym, że przez prawie cały bieżący rok NASA miała trudności z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii związanych z badaniami kosmicznymi.

Zdaniem ekspertów Kongresu USA, zafascynowanie władz agen-

cji szczególnie skomplikowanymi technologiami związanymi z badaniami przestrzeni kosmicznej spowodowało całkowite zlekceważenie podstawowych norm technicznych utrzymania w należytym stanie obiektów naziemnych. Tak np. podczas kontroli specjaliści Kongresu stwierdzili przeciekanie dachu i częściowe zatopienie hangaru dla wahadłowców orbitalnych, niszczenie przez korozję transformatorów wysokiego napięcia, uszkodzenie kosztownych chłodzi, a także przewodów elektrycznych, co spowodowało pożar w jednym z ośrodków kierowania lotami statków kosmicznych oraz wiele innych problemów.

Według ustaleń ekspertów, główną przyczyną wykrytych przez nich mankamentów jest niedostateczna uwaga, jaką kierownictwo poświęca utrzymaniu w należytym stanie należących do agencji obiektów, których znaczna część powstała przed ok. 30 laty. Wskazano również na brak w NASA wyraźnych określonych norm zasad chronienia przekazanego agencji majątku federalnego.

Tak krawiec kraje

Nowym krawcem lady Di jest Polak z pochodzenia – Tomasz Starzewski. Jego kreacje charakteryzuje się linia dopasowaną do figury, wesółymi, pastelowymi kolorami. Rzecz charakterystyczna – guziki kreacji wykonane są z prawdziwych kamieni szlachetnych lub półszlachetnych. Oczywiście, takie kreacje muszą sporo kosztować, nie są jednak superdrogie. Podobno najtańsza kosztuje w granicach 1.000 DM.

Gustuje w blondynkach

Kryzys przechodzi małżeństwo szwedzkiej pary królewskiej. Sylwia i Karol Gustaw są małżeństwem od 15 lat. Poznali się podczas olimpiady w Monachium, cztery lata trwał romans, wreszcie pobrali się. Szybko okazało się, że Karol Gustaw ma tylko władzę – też zresztą niewielką. Sylwia rozczarowała się nim, przede wszystkim intelektualnie. Monarcha znał zaledwie język szwedzki, trochę angielski.

Podobno Sylwia zaczęła przegrywać w rywalizacji z młodszymi – jest dwa lata starsza od swego męża, dziś ma 47 lat – kobietami.

Jak wieść niesie, Karol Gustaw gustuje wyłącznie w blondynkach. Małżonkowie żyją w separacji, ale mowy nie ma o rozwodzie.



Sponsoruje:

- * żarówki
- * świetlówki
- * oprawy oświetleniowe
- * osprzęt (dławiki, gniazda, wtyki itp.)

PW „ToPaS” Kielce, Mieszka I 32

Zadanie tygodnia polega na odgadnięciu (przy wykorzystaniu zadania pomocniczych) 17-literowego hasła.

Rozwiązania należy przekazywać telefonicznie pod nr 423-51 (Kielce) lub 446-86 (Częstochowa).

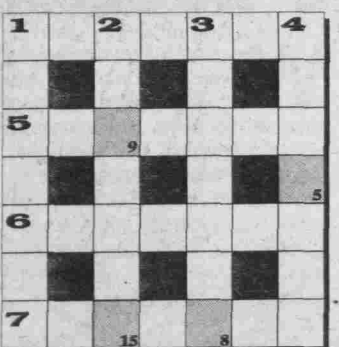
W zabawie zwycięży osoba, która najwcześniej odczyta końcowe rozwiązanie. Zadania pomocnicze przedstawiamy od poniedziałku do czwartku.

Litery z ciemnych pól są elementami końcowego rozwiązania, zgodnie z numeracją w prawych dolnych rogach.

Znaczenie wyrazów:
1. lubi przebywać w domu (poziomo)

1. piłkarski dodatek (pionowo)
2. dyrygent
3. między altówką a wolonczelą
4. imię żeńskie
5. część opony
6. gatunek gryki
7. osoba mająca ostatnie z czterech niższych święceń

Rozwiązanie krzyżówki z dn 1.VII.1991 – korsarz, kolebka, roz-waga, abrazja, zatrata, lazaret, blaszka, „Anabaza”.



TV DZIŚ

PROGRAM I

- 16.55 Aktualności telegazety
- 17.00 LTV – Łato w telewizji
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 LTV – Łato w telewizji
- 18.00 „Alf” – serial prod. USA
- 18.25 LTV – Łato w telewizji
- 19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji – spektakl na bis – Gyorgy Spiro „Szal-bierz” 21.55
- „Ach panie, panowie...” – program Piotra Łazarkiewicza z udziałem Jana Nowickiego, Anny Szalapak i Grzegorza Turnau
- 22.30 Wiadomości wieczorne

22.50 „Alf” – serial prod. USA (wersja oryginalna)

23.15 BBC – World Service

PROGRAM II

- 16.45 Powitanie
- 17.00 „Czas akademicki” – katolicki magazyn młodzieżowy
- 17.30 „Cudowne lata”(8) – „Nasza pani White” – serial prod. USA
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Przegląd kronik filmowych
- 19.00 „Ojczyzna – polszczyzna” – etymologiczne pułapki
- 20.00 „Reduta” – program studyjno-filmowy
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 „Tan Sitong” (2) – film fab. prod. chińskiej
- 23.05 „Rozmowy o cierpieniu”
- 23.20 CNN

PROGRAM TELEWIZJI SATELITARNEJ

FILMNET

- 7.00 – Captain China (97); 9.00 – She knows too much (90); 11.00 – Hamlet (113); 13.00 – Polly (100); 15.00 – And God created woman (91); 17.00 – The big knife (111); 19.00 – Pancho Barnes (150) – przyz; 21.30 – Amazing stories (71); 23.00 – The kitchen toto (96); 1.00 – Man on fire (88); 3.00 – Putain d'histoire d'amour (100) – kom; 5.00 – Malone (88) – sens;

SKY ONE

- 7.00 – DJ Kat Show; 9.40 – Mrs Pap-perpot; 9.50 – Playout; 10.00 – Card Sharks – serial; 10.30 – Pan Ed – serial; 11.00 – Oto Lucy; 11.30 – Młodzi lekarze; 12.00 – Zuchwały i piękny; 12.30 – Młody i niecierpliw; 13.30 – Sprzedaż stulecia; 14.00 – Prawdziwe wyznania; 14.30 – Inny świat; 15.20 – Santa Barbara; 15.45 – Zona tygodnia; 16.15 – Bewitched; 16.45 – DJ Kat Show; 18.00 – Different strokes; 18.30 McHalle's Navy; 19.00 – Węzeł rodzinny; 19.30 – Sprzedaż stulecia; 20.00 – Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30

- Alf; 21.00 – The Bastard – fab; 23.00 – Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 – Cokolwiek za pieniądze; 0.00 – Hill Street Blues; 1.00 – The outlier limits;

RTL PLUS

- 9.05 – Formula 1 z Francji; 11.00 – Showaden; 11.25 – Vater Murphy – serial; 12.10 – Vells Fargo – serial; 13.00 – Wiadomości; 13.10 – Der Hammer – serial; 13.35 – Klan z Kalifornii – serial; 14.25 – Historia Springfieldów – serial; 15.10 – Ruf der Herzens – serial; 15.55 – Chips – serial; 16.45 – Riskant; 17.10 – Der Preis ist Heiss – quiz; 17.55 – Aktualności; 18.00 – Kobieta za 7 mln dolarów – serial; 18.45 – Aktualności; 19.25 – Das A-Team – serial; 20.15 – Der Chef – serial; 21.10 – Captain News – pilot nowego serialu; 22.50 – Magazyn kulturalny; 23.20 – Aktualności; 23.30 – Playboy late night; 0.25 – Geschündet und geliebt – fab, USA-Meksyk;

3 SAT

- 14.45 – Jazzclub; 16.15 – Dave Grusin; 17.20 – Mini ZIB – dla dzieci; 17.30 – Alfred J. Kwak – serial; 18.25 – Podróż; 19.30 – Wunderburder Planet – serial; 20.15 – X – Large mit X – charts; 21.30 – Muzyka młodych; 21.45 – Mag kulturalny; 21.50 – Sport; 22.00 – Zeit im Bild; 22.25 – Mordintringer – sens, USA, 1981;

RTL 4 VERONIQUE

- 8.35 – Murphy Brown – serial; 9.05 – Wiadomości; 9.10 – A świat się kręci – serial; 13.25 – Dallas – serial; 14.15 – St. Elsewhere – serial; 15.05 – Sons and daughters – serial; 15.35 – The bold and the beautiful – serial; 16.00 – Telekids – dla dzieci; 17.05 – Loveboat – serial; 18.20 – My two dads – serial; 19.00 – Prijeznask – quiz; 19.30 – Wiadomości; 20.00 – Rad van Fortuin – quiz; 20.30 – De gek van de Week Show; 21.05 – Met hart en ziel – mag; 22.10 – The crash of flight 401 – sens, USA; 0.05 – Loose Cannon – serial; 0.55 – Kojak – serial; 1.45 – Glow – wrestling;

PRO 7

- 8.35 – Niklas, ein Junge aus Flandern – serial; 9.00 – Przygody Sindbada – serial; 9.25 – Richmond Hill – serial; 10.15 – Der Magier – serial; 11.15 – Space – serial; 11.55 – Mr Smith – serial; 12.20 – Bill Crosby Show; 12.45 – Hart aber herzlich – serial; 13.55 – April entdeckt die Meanner – kom, USA, 1958; 15.10 – Captain Scarlet – serial; 15.35 – Captain Future – serial; 16.10 – Der Junge von Anderen Stern – serial; 17.00 – Doogie Howser – serial; 18.30 – Trick 7 – serial; 20.15 – Auf eigene Faust – western, USA, 1959; 21.35 – Die letzten Heiler der Kompanie – erotyk, w. 1977; 23.00 –

- Starsky and Hutch – serial; 0.00 – Es ganz krumme Tour – krym, USA, 1975; 1.50 – Hitchhiker – serial; 2.20 – Hab Sie Interesse und der Sache? – erot, franc, 1973; 3.40 – Der Junge General fab, w-franc, 1961;

SUPER CHANNEL

- 7.00 – Wiadomości; 7.10 – The Mix mag muz inf; 9.00 – The Kids Hour – serial; 10.00 – The Mix; 12.30 – Japanese Series – serial dok; 13.00 – Japan's business today; 13.30 – The Mix; 14.00 – The Kids Hour; 14.10 – The Kids Hour; 14.20 – The Kids Hour; 14.30 – The Kids Hour; 14.40 – The Kids Hour; 14.50 – The Kids Hour; 15.00 – The Kids Hour; 15.10 – The Kids Hour; 15.20 – The Kids Hour; 15.30 – The Kids Hour; 15.40 – The Kids Hour; 15.50 – The Kids Hour; 16.00 – The Kids Hour; 16.10 – The Kids Hour; 16.20 – The Kids Hour; 16.30 – The Kids Hour; 16.40 – The Kids Hour; 16.50 – The Kids Hour; 17.00 – The Kids Hour; 17.10 – The Kids Hour; 17.20 – The Kids Hour; 17.30 – The Kids Hour; 17.40 – The Kids Hour; 17.50 – The Kids Hour; 18.00 – The Kids Hour; 18.10 – The Kids Hour; 18.20 – The Kids Hour; 18.30 – The Kids Hour; 18.40 – The Kids Hour; 18.50 – The Kids Hour; 19.00 – The Kids Hour; 19.10 – The Kids Hour; 19.20 – The Kids Hour; 19.30 – The Kids Hour; 19.40 – The Kids Hour; 19.50 – The Kids Hour; 20.00 – The Kids Hour; 20.10 – The Kids Hour; 20.20 – The Kids Hour; 20.30 – The Kids Hour; 20.40 – The Kids Hour; 20.50 – The Kids Hour; 21.00 – The Kids Hour; 21.10 – The Kids Hour; 21.20 – The Kids Hour; 21.30 – The Kids Hour; 21.40 – The Kids Hour; 21.50 – The Kids Hour; 22.00 – The Kids Hour; 22.10 – The Kids Hour; 22.20 – The Kids Hour; 22.30 – The Kids Hour; 22.40 – The Kids Hour; 22.50 – The Kids Hour; 23.00 – The Kids Hour; 23.10 – The Kids Hour; 23.20 – The Kids Hour; 23.30 – The Kids Hour; 23.40 – The Kids Hour; 23.50 – The Kids Hour; 24.00 – The Kids Hour;

SCREENSPORT

- 8.00 – COPA America; 9.30 – Mag zyn sportów motorowych; 10.30 – Wysług motorowej w Anglii; 11.00 – Wysług motorochodów olbrzymów; 12.00 – COPA Ameryka; 14.30 – Wysług samochodów w Niemczech; 15.30 – Wysług 16.00 w Bawarii; 16.00 – Sport Special; 17.00 – COPA America; 18.00 – Wrestling; 19.00 – GO – mag sportów motorowych; 20.00 – COPA America; 20.20 – COPA America; 20.40 – COPA America; 21.00 – COPA America; 21.20 – COPA America; 21.40 – COPA America; 22.00 – COPA America; 22.20 – COPA America; 22.40 – COPA America; 23.00 – COPA America; 23.20 – COPA America; 23.40 – COPA America; 24.00 – COPA America;

AGENCJA REKLAMOWA 24 GODZINY

Kielce ul. Złota 3 tel. 423-51 fax 31-24-32 pl. Wolności 2 tel. 439-56

Częstochowa ul. NMP 43 tel. 446-86

4 Instrumenty muzyczne

Pianino „legnica” – sprzedam. Kielce, tel. 32-35-11. 1223-E

6 Lokale

Kawalerkę w Kielcach (bloki) zamienię na równorzędne lub większe w Częstochowie. Oferty: Agencja Reklamowa. Częstochowa, AL.NMP C-0917

Wynajmę lokal o pow. 180 m kw. w centrum Kielc. Kielce, tel. 461-51. 290-ZE

7 Maszyny i urządzenia

Maszynę dziewiarską 5, wózek spacerowy bliźniak – sprzedam. Kielce, tel. 31-71-79 po 16. P-234

9 Meble i sprzęt gosp. dom.

Pralkę automatyczną (nową) – tanio sprzedam. Szewce 8 k. Chęciny woj. Kielce. K. Woś. 1241-I

10 Medyczne

Gabinet leczenia bólu i stanów zapalnych techniką laserową Busko Zdrój, ul. Sądowa 2. Wtorki i piątki: godz. 15.30 – 17.30 tel. Busko 67-77, Pińczów 725-71 po 18. BU-2

Leki: Maalox, Azantac – sprzedam. Częstochowa, ul. Findera 1 m 1. C-916

11 Motocykle, rowery

ETZ 251 na gwarancji – tanio sprzedam. Kielce, tel. 25-553 po 16. 1252-I

13 Nieruchomości

Kiosk 15 m kw. sprzedam. Kielce, tel. 66-27-49. 371-I

Domek z działką (12 arów) w pobliżu Częstochowy – sprzedam. Częstochowa, al. ZWM 38/36. C-913

Garaż z lokalizacją – sprzedam. Kielce, tel. 66-27-94. 220-ZI

17 Praca

Młode małżeństwo zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Kielce, tel. 25-658. 1240-I

18 Różne

Wagi uchyłne do 15 kg legalizowane, gwarancja roczna, wydaje rachunki – sprzedam. Częstochowa, ul. Katedralna 13 m 5 (18.00 – 21.00) tel. 556-47. C-920

Nowy aparat fotograficzny „PRAKTYKA” BX – 20 z gwarancją – sprzedam. Kielce, tel. 31-60-96 w godz. 16.00 – 20.00. 263-ZI

Wózek spacerowy i głęboki oraz damski i męski kozuch – tanio sprzedam. Kielce, ul. Jasieńskiego 18. 1224-E

NAJTAŃSZE RAJSTOPY

produkcji krajowej i zagranicznej w ciągłej sprzedaży.

DUŻY WYBÓR

BIELIZNĘ

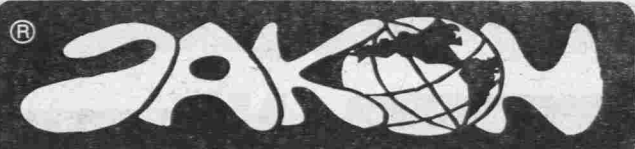
HURTOWNIA-KIELCE

Żołnierzy Radzieckich 21, Rolna 6

poleca

MADEX
Sp. z o.o.

301-R



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
oferuje szeroki wybór importowanych:

- * papierów i kartonów kredowanych (60 do 400g/m kw.)
- * papierów kserograficznych i offsetowych (70 do 100g/m kw.)
- * papierów samokopiujących i etykietowych
- * papierów i folii samoprzylepnych firmy **JAG** w rolach i arkuszach.

★ **ATRAKCYJNE CENY** ★ **WYSOKA JAKOŚĆ** ★
★ **DODATKOWE RABATY** ★

Zapraszamy

KIELCE, Kolberga 2, tel. 52451; 52452
WARSZAWA, Rydygiera 12, tel. 397712; 399350 wew. 290, ttx 816661

19 Samochody

Sprzedam tanio przyczepę N 126E przystosowaną pod gastronomię – lokalizacja bazary, garaż – lokalizacja ul. Warszawska. Kielce, tel. 32-46-15. 1237-I

„Ford sierra” 1,6 z 85r metalik – sprzedam. Busko, tel. 31-65. P-233

22 Sprzęt RTV

Magnetowid JVC 2.000.000 zł – sprzedam. Kielce, tel. 20-020. 368-ZI

Kasety video licencjonowane – sprzedam. Kielce, tel. 563-56. 289-ZE

24 Traktory

„Bizona – super” sprzedam. Końskie, tel. 46-69 Sworzyce 83, grn. Końskie. Wójcik. 1267-I

28 Usługi

Profesjonalne systemy alarmowe autoalarmy, domofony poleca: Zakład Elektroniczny. Kielce, ul. Świętokrzyska 9 tel. 27-887. 905-I

Zakład Instalacji Anten RTV indywidualne – zbiorcze. Kielce, tel. 536-33, 436-08. 373-ZI

Przestrajania, naprawy RTV – video Kielce, tel. 31-21-43. 1204-I

Regulacja silników u klientów Zgłoszenia od 20.00 do 22.00. Kielce, tel. 25-328. 1221-E 25 – Transport, podróże Autoimport Częstochowa, tel. 308-65. C-908

29 Zgubiono, znaleziono

Justyna Urbańska zgubiła bilet miesięczny, trasa Ogarka - Rogienice. P-232

BIURO PODRÓŻY „LINDA”
Częstochowa, Westerplatte 21 tel. 22-37-11
zaprasza na wyjazdy luksusowym autokarem:

- **TURCJA-STAMBUL:** 4 noclegi, śniadania, zwiedzanie, ubezpieczenie. Terminy: 20-28.07., 03-11.08., 17-24.08., koszt 1.400.000 zł + 10 USD, wiza.
- **TURCJA-SYRIA:** 2 noclegi – Stambuł, 3 noclegi – Damaszek, wyżywienie. Terminy: 21.08.-03.09., 12.09.-01.10., koszt 3.600.000 zł.
- **BUDAPESZT:** przejazd autokarem, 2 noclegi (płatne przez uczestnika). Terminy: 11-15.07., 18-23.07., 25-29.07., koszt 250.000 zł.

UWAGA! W imprezach autokarowych jedno miejsce gratis.

WCZASY I WYCIECZKI DO WSZYSTKICH ZAKĄTKÓW ŚWIATA
Zapraszamy PT Klientów.

ZAWIADOMIENIE! Burmistrz miasta i gminy w Busku Zdroju

zawiadamia, że RADA MIEJSKA w Busku Zdroju

zatwierdziła:

- » Uchwałą nr – XIV/75/91 z dnia 28.02.1991 plan ogólny gminy Busko Zdrój,
- » Uchwałą nr – XVII/94/91 z dnia 24.04.1991 plan szczegółowy pn. „Łowiska” w Busku Zdroju.

PW-96/07



Szybkość i komfort, oszczędność i bezpieczeństwo to samochód PEUGEOT

- * od 205 poprzez 309, 405 * roczna gwarancja
- po luksusowe 605 * serwis w całej Polsce
- * **ceny fabryczne**

Oferuje Państwu przedstawiciel koncernu PEUGEOT na Polskę

PANAME

KIELCE ul. Armii Czerwonej 298
tel/fax 44-260 i 31-74-14

Gospodarstwo Pomocnicze przy Zespole Szkół Rolniczych w Podzamczu Chęcińskim

ogłasza I i II przetarg nieograniczony

na sprzedaż:

- ➔ **Prasa zbierająca K – 442/1**
- ➔ **Opryskiwacz zaczepiany P – 028 (ślęza 3)**
- ➔ **Ciągnik U – 904**
- ➔ **Przyczepa zbierająca T – 050**

Pierwszy przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10.00 w siedzibie gospodarstwa.

II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie gospodarstwa najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Pozycje od 1 do 4 można oglądać codziennie w dni robocze od godz. 7.00 do 15.00. Za wady ukryte gospodarstwo nie odpowiada. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 354-R

Zakład Karny w Pińczowie
-28-400 Pińczów, ul. 3 Maja 34

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż

- ➔ samochodu marki „STAR” – 29, więziarka nr rejestracyjny KIH 092 G, rok produkcji 1979, nr fabryczny 76225, stopień zużycia 75%.

Cena wywoławcza 21.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w siódmym dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10.00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Zakładu Karnego w Pińczowie najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać trzy dni przed przetargiem w godz. 10.00 – 14.00.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. PW-95/07

AGENCJA REKLAMOWA

24 GODZINY

25-015 Kielce, ul. Złota 3
tel. (041)423.51; 466.89
fax (041)56197

- ♦ Ogłoszenia i reklamy prasowe
- ♦ Projektowanie i wykonywanie:
 - ♦ biletów wizytowych
 - ♦ etykiet
 - ♦ plakatów
 - ♦ druków firmowych i reklamowych
 - ♦ folderów
 - ♦ książeczek dla dzieci
- ♦ Fotoskład
- ♦ Rozbarwianie oryginałów
- ♦ Druk prasy

Stowarzyszenie Oświatowców Polskich w Kielcach.

oferuje CZĘŚCI ZAMIENNE do elektronarzędzi.

Konkurencyjne ceny! Duży wybór!
Sklep wielobranżowy ELTRON – Jędrzejów, ul. Pińczowska 8.

Poniedziałek, 08.07.1991 r.

Kolarskie eliminacje do XVIII OSM

Dobra postawa młodzieży Korony

W Kielcach przez cztery dni walczyła kolarska młodzież o „paszporty” na tegoroczną ogólnopolską spartakiadę. Kielecka impreza była drugą strefą (na terenie kraju rozgrywano jeszcze trzy tego rodzaju zawody eliminacyjne do OSM), w której startowali juniorzy młodszy z trzech makroregionów: kielecko-lubelskiego, małopolskiego i warszawsko-mazurskiego. Najlepsi spotkają się na zawodach finałowych OSM, która w dniach 25–28 lipca br. zostanie rozegrana w Pszczynie w woj. katowickim.

Podczas strefowych zawodów w Kielcach nieźle spisała się kolarska młodzież kieleckiej Korony. Bardzo dobrze zaprezentował się Hubert Baćkowski (syn znanego kolarza Jana Baćkowskiego, który przed laty reprezentował Lechię i Koronę, a później trenował młodzież Spartakusa Daleszyce). Hubert do czwartkowego zwycięstwa w jeździe indywidualnej na czas dołączył wygraną w piątek, tym razem w parze z Piotrem Zuchowiczem. Dystans 20 km pokonali w czasie 26.26,48, a drużyny na mecie – Jarosław Okrutnik i Mariusz Kucharczyk (Elpis Lublin) uzyskali czas 26.48,26. Trzecia była dwójka Prima Elk (Jarosław Metelski, Artur Ziolkowski) – 26.50,87. Awans do finałów OSM uzyskały jeszcze następujące pary: Jarosław Duk, Jacek Łukawka (Elpis Lublin) 27.02,52, Cezary Zawadzki, Marcin Głogowski (Broń Radom) 27.21,80 i Piotr Warda, Aleksander Cholewa (Krakus Kraków) 27.23,93. Startowało 21 par kolarskich.

W sobotę kolarze startowali w jeździe indywidualnej ze startu wspólnego. Mieli do pokonania trasę 112 km. Najszybciej dokonało tego dwóch kolarzy naszego regionu. Wygrał Albert

Szarow z Broni Radom, przed Pawłem Tymborowskim z Korony Kielce (oba ten sam czas 3.14,41). Dopiero po 5 minutach pojawił się cały peloton, z którego najszybciej finiszowała dwójka zawodników radomskiej Broni: Marcin Głogowski i Cezary Zawadzki. Czas 3.20,15 przyznany dla prawie 60-osobowej grupy kolarzy, stanowił problem z wyłonieniem pozostałej osiemnastki – finalistów OSM. W gronie „szczęśliwców” znalazło się jeszcze dwóch zawodników kieleckiej Korony: Michał Krawczyk i Piotr Zuchowicz. Tym razem kolarze (poza pierwszą dwójką) nie napracowali się wiele, pokonali trasę raczej w tempie turystycznym. Na dalszych miejscach sklasyfikowano Piotra Korusa i Grzegorza Iwana (ten sam czas co główny peloton), a ze stratą prawie minuty – dalszych dwóch „koroniarzy” kończyło wyścig – Robert Banak i Tomasz Różak.

W niedzielę walczyły drużyny na czas (dystans 48 km). Trasa na kieleckiej obwodnicy: Chęciny – Wiśniówka – Chęciny najszybciej została pokonana przez „Jestem zadowolony ze startu naszej młodzieży w kieleckiej eliminacji. Wywalczyliśmy pozycje, na które liczyliśmy przed startem. Ograniczenia regulaminowe określające możliwość startów zawodników tylko w dwóch konkurencjach spowodowały, że zrezygnowaliśmy ze startów w wyścigu drużynowym”.

4-osobową drużynę Elpisa Lublin (Jarosław Okrutnik, Jacek Łukawka, Marian Kucharczyk, Jarosław Baraniak) – 1:04.48,65. Drugi był zespół Juranda Ciechanów (Jarosław Bartosik, Tomasz Włodarczyk, Paweł Pieniak, Tomasz Kurowski) – 1:07.58,11, trzeci – Grom Przasnysz (Piotr Robel, Paweł Chabrowski, Grzegorz Furmasz, Jakub Ostrowski) – 1:09.42,52. Te trzy drużyny uzyskały kwalifikacje do finałów OSM. Dalsze miejsca zajęły zespoły: Huraganu Międzyrzec Podlaski, Agrosu Zamość, Broni Radom i druga drużyna Elpisa Lublin. W sumie startowało 7 ekip, kielecka Korona nie wystawiła zespołu.

Trener Ryszard Kwaśniewski odpowiedzialny za przygotowanie Korony do OSM powiedział:



Drugi z prawej Hubert Baćkowski z Korony w otoczeniu kolegów z drużyny

L. BUREK

W piłkarskiej ekstraklasie

Wakacje w pełni, a piłkarze i kibice tej dyscypliny sportu myślą już o następnym sezonie. Rozpoczyna się on bowiem w ostatni sobotnio-niedzielnny weekend lipca. Nasi kibice oczekują niewątpliwie na zestawieniu par z udziałem drużyn kieleckich: Błękitnych i Korony. Nastąpi to niebawem.

Póki co warto zobaczyć zestawienie par I ligi piłkarskiej na sezon 1991/92. Rozpoczyna się 28 bm., a więc tak samo jak i II ligi. Pierwsza seria spotkań zapowiada szlagier mistrzów: Zagłębie Lubin – Lech Poznań. Atrakcyjny wydaje się mecz Wisły Kraków z Górnikiem Zabrze i Ruchu Chorzów z GKS Katowice. Oto pozostałe pojedynki: Olimpia Poznań – Śląsk Wrocław, Legia Warszawa – Hutnik Kraków, Zagłębie Sosnowiec – ŁKS Łódź, Zawisza Bydgoszcz – Motor Lublin, Stal Stalowa Wola – Stal Mielec, Widzew Łódź – Pegrotour Dębica.

(1b)

KIELCE (dz.sport.)



424-98

Wydawca: „Drogowiec” Sp. z o.o., tel. 11-15-89. Redaguje kolegium: z-ca redaktora nac. Lidia Cichocka, Andrzej Gołda, po. redaktora naczelnego Anna Krawiecka (tel. 572-48), sekretarz redakcji: Maria Mudryk (tel. 466-89), redaktor wydania: Czesław Kuśmierski (tel. 506-62), redaktor graficzny: Andrzej Zawada. Działy: informacji (tel. 572-42), publicystyki (tel. 466-89), łączności z czytelnikami oraz sportu (tel. 424-98). Sekretariat „GK” – tel. 572-48 i 466-89, Agencja Reklamowa – tel. 423-51, 439-56 (pl. Wolności). Adres redakcji: 25-015 Kielce, ul. Złota 3. Adres pocztowy: 25-953 Kielce 12, skr. poczt. 23, fax 56-197. Druk: „Drogowiec” Sp. z o.o. Kielce, ul. Skrajna 76. Skład: ul. Sienna 2, tel. centrala 516-51, red. dyżurny 506-62. Prenumerata miesięczną i kwartalną prowadzą wszystkie oddziały „Ruchu” w województwie kieleckim. Szczegółowe informacje: Kielce, tel. 542-11 w. 49.

Niemcy królują na londyńskim Wimbledonie

Niemka Steffi Graf, 22-letnia mistrzyni olimpijska z Seulu odniosła w obecności 13 tys. widzów zgromadzonych na trybunach najsłynniejszych kortów świata – Wimbledonu swoje trzecie zwycięstwo w finale międzynarodowych tenisowych mistrzostw Anglii. Zwyciężyła po istnym dreszczowcu Argen-

tynek Gabriele Sabatini 6:4, 3:6, 8:6. Za zwycięstwo w singlu kobiet w 105 turnieju w Wimbledonie Graf otrzymała – obok wspaniałej złotej tacy – czek na 216 tys. funtów angielskich. Sabatini musiała zadowolić się potową tej kwoty.

Poprzednio Graf wygrała finał Wimbledonu w 1988 oraz 1990 roku. Dziewięć razy triumfowała natomiast ubiegłoroczna zwyciężczyni – Martina Navratilova. Graf w trzech setach Stick 6:4, 7:5 (7-4), 6:4. To duża niespodzianka.



Steffi Graf

Medal strzelca Świtu

Na strzelnicy WKS Śląsk we Wrocławiu rozegrano indywidualne mistrzostwa Polski seniorów i juniorów w strzelnictwie strutowym (skeet, trap, ruchoma tarcza). W konkurencji seniorów w strzelaniu do ruchomej tarczy mistrzem kraju został Adam Makaruk (Flota Gdynia) – 583 pkt., drugi – Jerzy Greszkiewicz (Flota), trzeci – Robert Pietruch (Śląsk) – obaj po 581 pkt. (Greszkiewicz wygrał baraż o drugie miejsce wynikiem 97:95). Eks-starachowicz Jan Wojciech Karkusiewicz (Flota) był czwarty – 578 pkt., a Adam Gregorczyk ze Świtu Starachowice zajął piątą lokatę – 563 pkt.

W tej samej konkurencji wśród juniorów młodszych (finał OSM) najlepszy był Robert Edel z Floty – 560 pkt. Srebrny medal wywalczył Piotr Miernik ze Świtu Starachowice – 548 pkt., a brązowy Leszek Zaorski z Floty – 546 pkt.

W konkurencji seniorów (ruchoma tarcza) Adam Gregorczyk ze Świtu był czwarty – 374 pkt., zwyciężył Jerzy Greszkiewicz (Flota) – 389 pkt. (1b)

TOTO LOTEK

I – 1, 17, 18, 23, 38, 48
II – 4, 5, 6, 14, 38, 40

(lech)

Zbigniew Grudzień jedzie do Prewidzy

Dla Zbigniewa Grudnia – zapaśnika Znicza Podzamcze nadchodzą chyba najważniejsze dni w jego sportowej karierze. Jest członkiem kadry narodowej w tej dyscyplinie – styl wolny w wadze 130 kg i wraz ze swoimi kolegami przygotowuje się do najważniejszej imprezy roku. Są nią mistrzostwa świata rozgrywane w Prewidzy na Słowacji. Jadą tu najlepsi zapaśnicy z całego świata w obu stylach do lat 20 (od 12 do 19 lipca br.). Natomiast MŚ juniorów do lat 18 w stylu klasycznym odbędą się w Barcelonie (25 – 28 bm.).

Do Prewidzy wyjeżdża 18-osobowa reprezentacja zapaśników Polski. Obaj trenerzy Stanisław Szponar (styl klasyczny) i Jan Rajkowski (styl wolny) ustalili już składy. Właśnie w gronie wolniaków znalazł się jedyny reprezentant Kielecczyny i Zrzeszenia LZS – Zbigniew Grudzień ze Znicza Podzamcze Chęcińskiego.

Klasyki MŚ w Prewidzy mają w terminie 12 – 14 bm. natomiast spotkania wolniaków ze światową czołową odbędą się 17–19 bm. Oto skład zapaśników w stylu wolnym (bez dwóch wag – 82 i 100 kg): Sławomir Stubik (48 kg – Budowlani Łódź), Lucjan Gralak (52 kg – Budowlani Koszalin), Tadeusz Kowalski (57 kg – Włocławek), Janusz Koziół (62 kg – Slavia Ruda Śląska), Dariusz Stepien (68 kg – Ceramika Krotoszyn), Andrzej Brożyna (74 kg – Budowlani Koszalin), Roman Szostecki (90 kg – Śląsk Wrocław) i ZBIGNIEW GRUDZIEŃ (130 kg – Znicz Podzamcze).

Zapaśnika Znicza, dwa tygodnie po startach w MŚ oczekuje wyjazd do Turcji. Tam właśnie (2 – 4 sierpnia w Stambule) zaplanowane są mistrzostwa Europy juniorów do lat 18 w stylu wolnym. Wcześniej klasyki spotykają się w Barcelonie.

biletami po 5.000 zł (dzieci bezpłatnie). Bilety te są losami loterii fantowej. Losowanie cennych nagród w ostatnim dniu zawodów.

Kielecką imprezę wspierają liczni sponsorzy. Z blisko 10 ofert, dwie już wpłynęły do organizatorów, tj. 10 mln zł od kieleckiego „Chemaru” oraz kieleckiego rzemieślnika Tadeusza Raka.

Warto dodać, że organizatorzy chcą nadać imprezie charakter pikniku. Idzie o to, by przyjemnie i pożytecznie, na świeżym powietrzu spędzić trzydniowy weekend. Przy okazji także okłaskiwać naszych zawodników, którzy startują: Piotr Kotlarski 400 m ppł, Grzegorz

Bojarski 100 i 200 m, Wojciech Pelczar – biegi średnie oraz sztafeta 4 x 100 m (wszyscy z Budowlanych Kielce) oraz Artur Osmański z Granatu Skarżysko w biegu na 3 km z przeszkodami.

LESZEK BUREK

67 mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce

trzy dni (12–14 lipca br.) rozgrywane będą w godzinach popołudniowych. W piątek od godz. 15.00, w sobotę – 17.00 i niedzielę – 16.00 (konkurencje finałowe), natomiast w konkursach wymagających przeprowadzenia eliminacji – zaplanowano czas na sobotę po południu (od godz. 10.00).

W każdym dniu przed rozpoczęciem konkurencji wystąpią będą młodzieżowe zespoły artystyczne, uczestniczące w kieleckim Harcerskim Festiwalu Młodzieży Szkolnej, a także z WDK. Wstęp na stadion za

Zobowiązały się wesprzeć MP – Agencja Ubezpieczeniowa „Westa”, Agencja Turystyczna „Mariaż”, Zarząd Okręgu Budowlani, Polska Poczta Telefon, Telegraf oddział wojewódzki, wytwórca polskich ośszczepów Wiesław Szczepanik i jego firma „Polanik” z Piotrkowa Trybunalskiego. Kwotę 30 mln zł przeznaczył Urząd Miasta w Kielcach. Cała impreza – jak przewidują organizatorzy – kosztować będzie 240 mln zł. Oczekują zatem na dalszych chętnych fundatorów nagród w MP.



Czy będą rekordowe wyniki?